

# Bezpieczny status prawny jako determinanta awansu ekonomiczno-zawodowego odmiennych grup imigrantów w Polsce<sup>i</sup>

Renata Stefańska<sup>ii</sup>, Monika Szulecka<sup>iii</sup>

*The purpose of this article was to answer the question whether and how the legal status, and in particular its increase, influences the economic and professional adaptation of immigrants with different ethnic backgrounds. The analysis was of a qualitative nature and was based on in-depth interviews with Ukrainian and Vietnamese immigrants having different legal statuses. Contrary to the assumed hypothesis, it turned out that the increase of the legal status of the studied immigrants from Ukraine and Vietnam, meaning that they achieve more secure legal status – giving them wider scope of rights and a growing sense of security and stability – rarely contributed to a significant improvement of their economic and professional position. Meanwhile, there could be observed differences between these two groups in terms of patterns of adaptation in the Polish economy, which were influenced by the legal framework, but also by other important factors, such as, in particular, the availability of income-bringing activities and social networks.*

*Keywords: legal status, economic adaptation, immigration, Ukrainians, Vietnamese, Poland*

## Wprowadzenie

W polskiej literaturze migracyjnej niejednokrotnie już wskazywano na odmienne wzorce adaptacji ekonomicznej różnych grup migranckich w zależności od rozmaitych czynników (por. Górny, Grzymała-Kazłowska, Kępińska, Fihel, Piekut 2007; Grzymała-Kazłowska red. 2008; Górny, Kindler, Piekut, Stefańska, Szulecka 2010; Klaus red. 2011; Wysieńska red. 2012; Kindler, Szulecka 2013). Tylko sporadycznie jednak rozważano, czy i jak sytuacja prawna imigrantów różnicuje ich w zakresie funkcjonowania na rynku pracy (Grzymała-Kazłowska, Stefańska, Szulecka 2008; Kindler, Szulecka 2010; Bieniecki, Pawlak 2010)<sup>1</sup>. Analizując historie imigrantów z dwóch odmiennych grup narodowych – istotnych z uwagi na liczbę i miejsce w polskiej gospodarce na tle cudzoziemców ogółem – próbujemy zapełnić tę lukę, patrząc przy tym na ewentualne różnice związane z pochodzeniem etnicznym, a tym samym krajem i regionem pochodzenia. Te zresztą determinują również status prawny imigrantów, bowiem w założenia polityki migracyjnej nierzadko

---

<sup>1</sup> A Secure Legal Status as a Determinant of the Professional and Economic Promotion of Different Immigrant Groups.

<sup>ii</sup> Centre of Migration Research, University of Warsaw. Address for correspondence: r.stefanska@uw.edu.pl.

<sup>iii</sup> Centre of Migration Research, University of Warsaw. Address for correspondence: m.szulecka@uw.edu.pl.

wpisane są preferencje polegające, na przykład, na uprzywilejowaniu obywateli określonych krajów w zakresie dostępu do rynku pracy (por. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 2012; Departament Polityki Migracyjnej MSW 2012b).

Celem artykułu jest pokazanie, jak status prawny, a w szczególności jego podwyższenie, zwane tu awansem prawnym, wpływa na adaptację ekonomiczno-zawodową imigrantów. Wskaźnikami adaptacji widzianej jako proces są takie kwestie jak posiadanie zajęcia zarobkowego bądź jego brak, charakter zajęcia zarobkowego i jego zgodność z posiadanymi przez imigranta kwalifikacjami oraz możliwości mobilności zawodowej. Zakładamy, że wraz z podwyższaniem się statusu prawnego – a tym samym wraz z poszerzaniem opisanej niżej struktury możliwości oraz zwiększaniem poczucia bezpieczeństwa i stabilności pobytu – imigranci zyskują wyższy status ekonomiczno-zawodowy. Jednocześnie zakładamy, że obiektywnie ten sam status prawny nie daje identycznych warunków rozwoju zawodowego imigrantom, zwłaszcza jeśli wywodzą się z odmiennych grup etnicznych, co ma związek z innymi czynnikami wspierającymi lub utrudniającymi adaptację.

Zarówno analiza, jak i będące jej przedmiotem wywiady z imigrantami, mają charakter jakościowy, co oznacza, że wnioski z badania nie mogą być generalizowane na całą zbiorowość Ukraińców i Wietnamczyków w Polsce<sup>2</sup>. Na analizowany materiał składa się 114 wywiadów pogłębionych z imigrantami ekonomicznymi z Ukrainy (63 osoby, w tym 30 kobiet) i Wietnamu (51 osób, w tym 14 kobiet), o różnym statusie prawnym, przeprowadzonych w latach 2006-2010. W chwili badania 11 Ukraińców przebywało w Polsce nielegalnie, 9 miało różnego rodzaju wizy, 12 – zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, 21 – zezwolenia na pobyt stały, a 8 – obywatelstwo polskie. Status prawny dwóch osób nie był określony, choć z kontekstu można przypuszczać, że miały prawo do pobytu czasowego. Grupa badanych imigrantów z Wietnamu była zdecydowanie mniej zróżnicowana pod względem statusu prawnego. I tak, 16 Wietnamczyków przebywało w Polsce nielegalnie, 26 miało zezwolenie na pobyt stały, a 6 – zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Jedna osoba miała zgodę na pobyt tolerowany, a status jednego z imigrantów nie został określony.

Wybór do badania imigrantów z tych dwóch krajów nie był przypadkowy<sup>3</sup>. Ukraińcy są najliczniejsi wśród imigrantów z krajów europejskich, a Wietnamczycy – z krajów azjatyckich. Te grupy imigranckie wyraźnie różnią się od siebie pod względem funkcjonowania w polskiej gospodarce. Nie bez znaczenia dla ich adaptacji ekonomicznej jest to, że Ukraińcy są Polakom bliżsi w sensie kulturowym i geograficznym niż Wietnamczycy, którzy na dodatek odróżniają się od Polaków wyglądem fizycznym (są tzw. migrantami widocznymi). Ukraińcy, w przeciwieństwie do Wietnamczyków, nie mają też tendencji do koncentracji w zakresie miejsc pracy czy zamieszkania, co również wpływa na ich możliwości adaptacji ekonomicznej, w tym pracy w środowisku Polaków.

W artykule najpierw nakreślone są ramy analityczne rozważań, na których opierają się wymienione wyżej główne hipotezy badawcze. Następnie ukazany jest kontekst prawny funkcjonowania imigrantów z Ukrainy i Wietnamu oraz sposoby osiągania przez nich wyższych statusów prawnych, czyli awansu prawnego. Po przedstawieniu subiektywnych ocen imigrantów w odniesieniu do ich indywidualnej sytuacji prawnej, analizowany jest wpływ statusu prawnego oraz awansu prawnego na różne aspekty ich adaptacji ekonomiczno-zawodowej.

### **Ramy analityczne**

Status prawny imigrantów wynika z uregulowań prawnych dotyczących cudzoziemców, stanowiących swoistą mertonowską strukturę możliwości (*opportunity structure*) (Merton 1996) określającą posiadane przez imigrantów uprawnienia oraz bariery instytucjonalno-prawne napotymane w procesie adaptacji do warunków

życia w kraju docelowym. Status prawny oznacza więc pozycję imigranta, również względem struktury możliwości, na którą składa się nie tylko obowiązujące prawo, ale także warunki gospodarcze czy społeczne. W wypadku imigrantów, którzy są naturalizowani bądź mają prawo stałego pobytu, zakres dostępnych możliwości jest szerszy niż w wypadku tych, których status pobytu w Polsce jest nieuregulowany bądź opiera się wyłącznie na posiadaniu wiz lub innych zezwoleń na pobyt o krótkim okresie ważności i relatywnie trudnych do odnowienia. Na potrzeby niniejszej analizy status prawny pierwszej grupy imigrantów określany jest mianem bezpiecznego statusu prawnego (zamiennie nazywanego tu pewnym statusem prawnym), a drugiej grupy – niepewnego statusu prawnego.

Struktura możliwości może się zmieniać – poszerzać lub kurczyć (Merton 1996) – zarówno w sensie obiektywnym, w wyniku zmiany prawa, jak i w sensie subiektywnym, gdy imigranci nabywają coraz pełniejszą wiedzę na temat tego, co dana struktura możliwości im oferuje i jak z tej oferty mogą skorzystać. Struktura ta stanowi niewątpliwie ważny punkt odniesienia, ale duże znaczenie mają też inne czynniki, jak na przykład sieci społeczne czy określone charakterystyki imigranta, w tym posiadany przez niego kapitał ludzki, społeczny i kulturowy.

Choć struktura możliwości oznacza dla imigrantów określony kontekst formalno-prawny, w jakim mogą czy muszą się poruszać, to jednak nie determinuje ona całkowicie działań jednostek. Analizując indywidualne decyzje imigrantów, warto zwrócić uwagę na tzw. podmiotowe sprawstwo (*agency*), które oznacza zdolność podejmowania – w zależności od indywidualnej sytuacji – decyzji, które pozwalają na osiągnięcie jednostkowych celów (Bakewell 2010). Poniższej analizie towarzyszy więc założenie, że imigranci, jako jednostki, są co prawda zależni od określonych struktur możliwości, ale ich działania nie wynikają jedynie z biernej postawy względem dostępnych lub niedostępnych możliwości, ale też – a nawet przede wszystkim – są rezultatem ich decyzji, opartych na spostrzeżeniach w odniesieniu do struktur możliwości, z jednej strony, i możliwych do podjęcia działań, z drugiej strony (por. Grabowska-Lusińska 2012). Zachowania jednostek są więc również efektem przeprowadzonego bilansu kosztów i korzyści, różnych celów i strategii życiowych imigrantów.

Status prawny imigranta jest stosunkowo zmienny. „Awans prawny”, czyli osiągnięcie wyższego szczebla w hierarchii statusów prawnych, może zależeć od działań podejmowanych przez samego imigranta (na przykład małżeństwo z obywatelem Polski), ale też od działań państwa (na przykład umożliwienie zalegalizowania pobytu w ramach programu regularizacyjnego)<sup>4</sup>. Zdarza się, że to zmiany geopolityczne, jak na przykład wstąpienie Polski do Unii Europejskiej<sup>5</sup>, powodują, że niemal z dnia na dzień zmienia się status prawny imigrantów, nawet jeśli nie podejmują oni żadnych działań w tym kierunku. Choć zmiany statusu prawnego cudzoziemca wynikają z przepisów prawa, co zdawałoby się oznaczać pewną „sztywność” statusu, to w rzeczywistości jest możliwe, że status zmienia się dość radykalnie w stosunkowo krótkim czasie. Przykładowo, legalny pobyt cudzoziemca w ciągu jednego dnia może zmienić się w nielegalny, gdy traci ważność jego dokument pobytowy, a cudzoziemiec mimo to decyduje się pozostać w kraju imigracji.

Zakres praw posiadanych przez imigranta wynikający ze statusu prawnego oraz pewność pobytu gwarantowana przez wyższe w hierarchii statusy prawne mają znaczenie dla poczucia bezpieczeństwa imigranta. Według Katarzyny Szymańskiej-Zybertowicz (2011a, b) znaczenie tego ostatniego – nazywanego przez nią za Anthony Giddensem „bezpieczeństwem ontologicznym” – w polskiej literaturze migracyjnej dotychczas było ignorowane. Tymczasem bezpieczeństwo i stabilizacja to w świetle koncepcji Ager i Strang (2008) kluczowe – oprócz znajomości języka i kultury państwa przyjmującego – czynniki ułatwiające proces integracji imigrantów.

Potrzebę szerszego uwzględniania kwestii poczucia bezpieczeństwa i stabilności przy badaniu integracji czy adaptacji imigrantów postuluje również Aleksandra Grzymała-Kazłowska (2013), która proponuje określenie dających oparcie i poczucie bezpieczeństwa statusów prawnych mianem „kotwic prawno-

-instytucjonalnych”. Założenie, że bezpieczeństwo i stabilizacja pobytu związane z posiadaniem określonych statusów prawnych jest istotne z punktu widzenia adaptacji ekonomiczno-zawodowej, było podstawą dla zaproponowanego wcześniej podziału na niepewne i bezpieczne statusy prawne (por. Goldring, Landolt 2012).

### Sytuacja prawna imigrantów z Ukrainy i Wietnamu

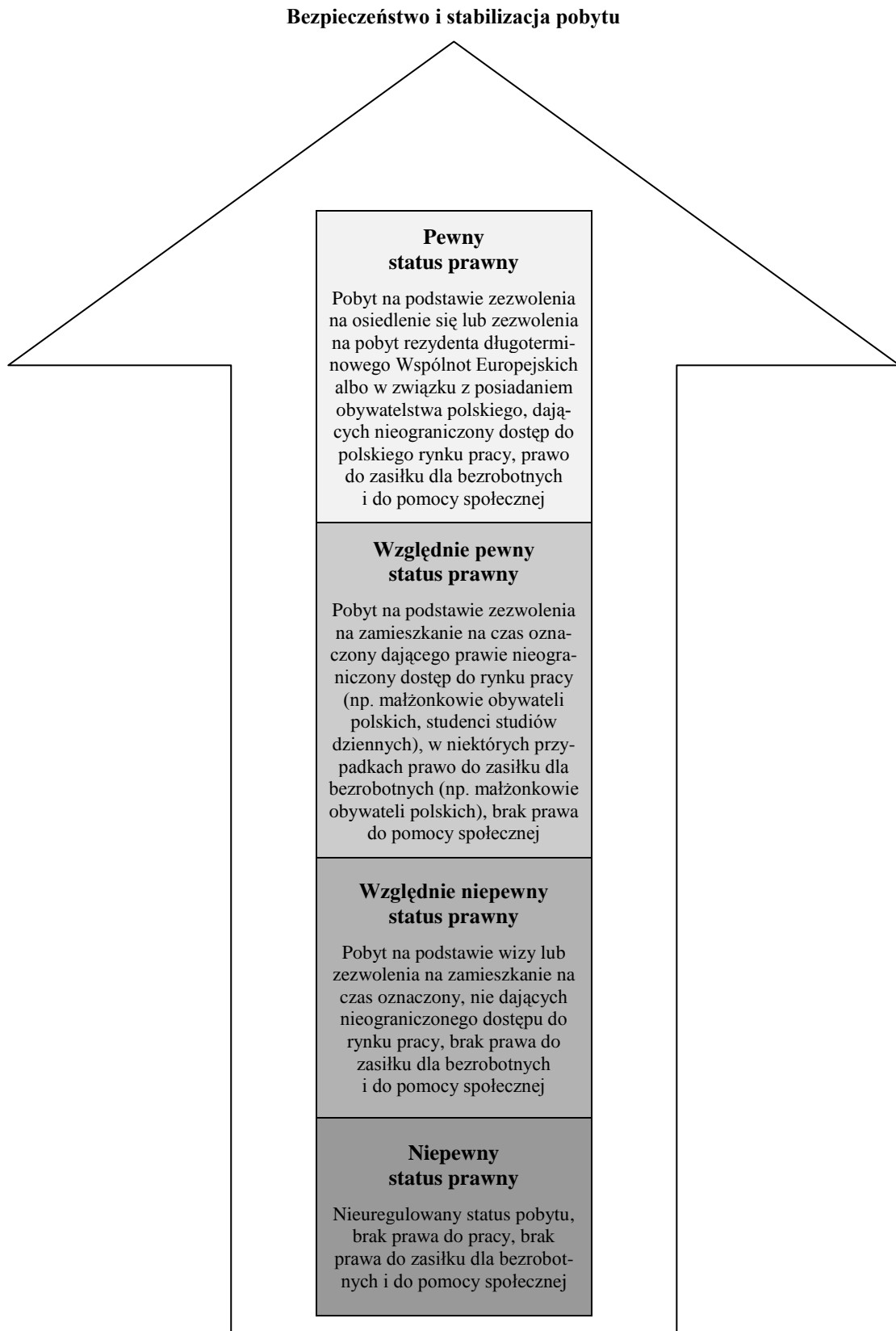
Sytuacja prawna imigrantów – a w szczególności dostęp do zasobów publicznych oraz pewność i stabilność pobytu – zależy przede wszystkim od rodzaju posiadanych przez imigrantów dokumentów pobytowych. Wpływ na tę sytuację może mieć także, na przykład, kraj obywatelstwa (obywatele niektórych państw mogą być pod niektórymi względami uprzywilejowani) czy posiadanie polskiego pochodzenia. Zazwyczaj, podobnie jak w innych krajach europejskich, zakres uprawnień imigrantów w Polsce rośnie wraz z długością pobytu i uzależnionym od niej osiągnięciem wyższych statusów prawnych (por. Gross 2005).

Wydaje się, że wyróżnione w poprzedniej części artykułu pewne i niepewne statusy prawne można umieścić na pionowej osi, której początek stanowiłaby sytuacja, w której cudzoziemiec przebywający w Polsce nie ma żadnych dokumentów uprawniających do pobytu, a więc posiada najbardziej niepewny status prawny, a koniec – sytuacja, gdy imigrant posiada już obywatelstwo polskie, czyli najbardziej pewny status prawny. Wraz ze zbliżaniem się do końca osi, zwiększa się zakres praw imigranta, a także pewność i stabilność jego pobytu. Co szczególnie istotne, zwiększają się uprawnienia imigranta w zakresie dostępu do rynku pracy (por. Rys. 1).

Rozpoczynający naszą analityczną oś niepewny status prawny przede wszystkim dotyczy cudzoziemców przebywających w Polsce całkowicie nielegalnie. Poziom przysługujących im praw można określić jako niemal zerowy, choć nie znaczy to, że zupełnie są oni praw pozbawieni. Wprawdzie nie mają prawa do pracy w Polsce, ale przysługuje im prawo pracownicze w postaci możliwości dochodzenia zwrotu przez pracodawcę niewypłaconych wynagrodzeń<sup>6</sup>. Mogą też skierować sprawę do sądu albo skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich. Chociaż nie mogą być ubezpieczeni w Narodowym Funduszu Zdrowia i korzystać z publicznego systemu ochrony zdrowia, w sytuacji zagrożenia życia mogą liczyć na pomoc medyczną, której koszty jednak najczęściej muszą pokrywać samodzielnie (Maśliński 2011). Ich dzieci, jeśli przebywają w Polsce, mają prawo do bezpłatnej nauki w szkołach publicznych (do poziomu szkoły średniej). Co oczywiste, przysługują im ponadto gwarancje wynikające z ochrony praw podstawowych, jak na przykład poszanowanie życia rodzinnego, ale w praktyce korzystanie z tych praw może okazać się trudne. Nieudokumentowanym imigrantom nie przysługuje prawo do połączenia z rodziną.

Cudzoziemcy przebywają w Polsce nielegalnie albo w związku z nielegalnym wjazdem do Polski, albo z powodu pozostania w Polsce po utracie ważności ich dokumentu pobytowego, albo ze względu na wykonywanie zezwolenia na pobyt w innym celu niż zadeklarowali. Stale muszą oni liczyć się z tym, że mogą być zatrzymani, umieszczeni w ośrodku strzeżonym dla cudzoziemców i odesłani do krajów pochodzenia. Co więcej, w razie wydalenia grozi im wpis do wykazu cudzoziemców niepożądanych na terytorium RP oraz do Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) w celu odmowy wjazdu, co skutkuje zakazem wjazdu do Polski nawet do pięciu lat.

Rys. 1. Awans prawny imigrantów a uprawnienia oraz bezpieczeństwo i stabilizacja pobytu



Źródło: opracowanie własne.

Mianem względnie niepewnego statusu prawnego można określić status prawny cudzoziemców, którzy co prawda przebywają w Polsce legalnie, ale tylko na podstawie wiz (wydawanych w różnych celach, także wiz nie dających prawa do pracy, jak na przykład w wypadku wiz turystycznych) albo zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony, z którymi nie łączy się prawo nieograniczonego dostępu do polskiego rynku pracy. Cudzoziemcom z prawem czasowego pobytu w Polsce trudno jest podejmować długoterminowe zobowiązania (na przykład stałą pracę), gdyż ich uprawnienie w zakresie pobytu jest jedynie krótkookresowe i obwarowane różnymi wymogami. Aby móc legalnie pracować w Polsce, muszą posiadać zezwolenie na pracę, które jest wydawane, gdy na dane miejsce pracy nie ma chętnego polskiego bezrobotnego. W wyjątkowych, określonych prawem sytuacjach, mogą być zwolnieni z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę – na przykład Ukraińcy w wypadku pracy w oparciu o oświadczenie pracodawcy o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca przez maksymalnie sześć miesięcy w ciągu dwunastu miesięcy – lub uzyskiwać je automatycznie (bez wcześniejszego testu rynku pracy, jak na przykład w wypadku zatrudnienia w zawodzie znajdującym się na liście zawodów deficytowych w danym województwie). Działalność gospodarczą mogą podejmować tylko w określonych formach spółek, z reguły wymagających stosunkowo wysokiego kapitału początkowego. Nie mają prawa do świadczeń z tytułu bezrobocia<sup>7</sup> czy pomocy społecznej. W razie utraty pracy ich zezwolenie na pobyt w Polsce traci ważność, co oznacza konieczność wyjazdu z Polski<sup>8</sup>. Zezwolenie na pracę nie dotyczy bowiem całego rynku pracy czy całej branży, ale zatrudnienia u konkretnego pracodawcy. Imigranci legalnie pracujący w Polsce są obowiązkowo ubezpieczani w Narodowym Funduszu Zdrowia, dzięki czemu mogą bezpłatnie korzystać z publicznego systemu ochrony zdrowia. Prawo do połączenia z rodziną przysługuje tylko cudzoziemcom z zezwoleniem na zamieszkanie na czas oznaczony, którzy przebywają w Polsce na podstawie tego typu zezwolenia co najmniej dwa lata, a bezpośrednio przed złożeniem wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt dla członka rodziny przebywali na podstawie zezwolenia wydanego na okres pobytu nie krótszy niż rok.

Wiza uprawnia do pobytu maksymalnie trzymiesięcznego w wypadku wize Schengen lub maksymalnie rocznego w wypadku wize krajowej. Z kolei zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony może być wydane co najwyżej na dwa lata<sup>9</sup>. Oba typy dokumentów pobytowych mogą zostać odnowione, ale tylko po spełnieniu szeregu określonych prawem warunków. Prawo pobytu jest uzależnione od dostatecznie dobrej sytuacji finansowej, z której wynika gwarancja, że cudzoziemiec i jego rodzina nie będą korzystać z pomocy społecznej.

Względnie pewny status prawny mają cudzoziemcy, którzy wprawdzie przebywają w Polsce na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, ale znajdują się w o wiele korzystniejszej sytuacji niż inni cudzoziemcy z prawem czasowego pobytu. Chodzi przede wszystkim o małżonków obywateli polskich oraz studentów i absolwentów studiów dziennych. Mają oni prawo do pracy oraz prowadzenia działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy, a małżonkowie dodatkowo – prawo do świadczeń z tytułu bezrobocia. Do imigrantów o względnie pewnym statusie prawnym można zaliczyć także cudzoziemców przebywających w Polsce legalnie i nieprzerwanie od co najmniej trzech lat, którzy co prawda posiadają tylko zezwolenie na pobyt czasowy i muszą ubiegać się o zezwolenie na pracę, ale jest im ono wydawane automatycznie, tj. bez przeprowadzania testu rynku pracy.

Pewny, inaczej bezpieczny, status prawny dotyczy imigrantów posiadających zezwolenie na pobyt stały (zezwolenie na osiedlenie się lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich) lub cudzoziemców naturalizowanych. Największe bezpieczeństwo, czyli najszerszy zakres uprawnień i możliwość bezterminowego stałego pobytu, bez konieczności ubiegania się ponownie o jakiegokolwiek zezwolenia, mają imigranci naturalizowani. Przysługują im identyczne prawa jak rdzennym obywatelom polskim. Nieco tylko mniej uprawnień mają cudzoziemcy z prawem stałego pobytu: brakuje im przede wszystkim prawa do głosowania w wyborach, jeżdżenia bez wiz do krajów, gdzie z obowiązku wizowego zwolnieni są

obywatele polscy, czy dostępu do zawodów zastrzeżonych wyłącznie dla obywateli polskich. Imigranci o pewnym statusie prawnym mogą sprowadzać do Polski członków najbliższej rodziny.

Warunkiem uzyskania zezwolenia na pobyt stały jest, między innymi, co najmniej pięcioletni legalny i nieprzerwany pobyt w Polsce, a także posiadanie stabilnego i regularnego źródła dochodów na utrzymanie siebie i rodziny. Karta pobytu w związku z uzyskaniem tego typu zezwolenia jest wydawana aż na 10 lat, a po tym okresie podlega wymianie. Wtedy już nie trzeba spełniać warunków związanych ze statusem ekonomicznym. Jeśli chodzi o długość pobytu wymaganą do uzyskania obywatelstwa polskiego, to w ramach procedury uznania za obywatela polskiego potrzebny jest co najmniej trzyletni (w wypadku uprzywilejowanych kategorii cudzoziemców – dwuletni) nieprzerwany pobyt na podstawie zezwolenia na pobyt stały, a w wypadku procedury nadania obywatelstwa przez Prezydenta RP nie jest to sprecyzowane<sup>10</sup>.

Pewny status prawny oznacza nie tylko wiele uprawnień, ale wydaje się także wpływać na poczucie stabilizacji i umożliwiać zakorzenienie się w Polsce. Cudzoziemiec z zezwoleniem na pobyt stały nie może – w świetle obecnie obowiązującego prawa – być wydalony z Polski z powodów ekonomicznych, ale z uwagi na względy bezpieczeństwa i porządku publicznego jest to możliwe. Pełne bezpieczeństwo pobytu daje tylko obywatelstwo polskie, które całkowicie chroni imigranta przed wydaleniem.

Jak widać z powyższego, sytuacja prawna imigrantów widziana jako pionowa oś, na której imigrant przesuwa się w zależności od posiadanych dokumentów pobytowych, zmienia się w kierunku większej stabilizacji i bezpieczeństwa najczęściej wraz z wydłużaniem się czasu pobytu imigranta i okresu ważności jego dokumentów pobytowych. Zmiany statusu prawnego nie przebiegają wyłącznie jednokierunkowo. Możemy mieć do czynienia z uzyskiwaniem coraz bardziej bezpiecznych statusów prawnych, jak i ich utratą. Imigranci mogą przez długi czas znajdować się w danej sytuacji prawnej, która niekoniecznie wiąże się z posiadaniem bezpiecznego statusu prawnego, ale oznacza swoistą stabilizację prawną, rozumianą jako brak zmian. Każda z tych sytuacji prawnych może mieć wpływ na to, jak imigranci radzą sobie w polskiej gospodarce, czy i jak zmiany w zakresie ich statusu prawnego – będące bądź awansem prawnym, bądź degradacją prawną – mogą powodować zmiany w ich statusie ekonomiczno-zawodowym.

### **Ścieżki legalizacji pobytu imigrantów z Ukrainy i Wietnamu**

Warto wskazać, co zostało uczynione poniżej, jak w praktyce imigranci wietnamscy i ukraińscy wykorzystywali (a także naruszali) przepisy prawne w celu uregulowania pobytu i pracy w Polsce oraz osiągania kolejnych szczebli w hierarchii statusów prawnych. Jest to bowiem odpowiedź na pytanie, jak badani imigranci korzystali z zastanej przez nich struktury możliwości i radzili sobie z wynikającymi z niej ograniczeniami. Należy zaznaczyć, że nie wszyscy cudzoziemcy są w stanie, ze względu na bariery prawne, lub chcą, z uwagi na swoje strategie życiowe, przejść całą ścieżkę prowadzącą od niepewnego do bezpiecznego statusu prawnego. Na przykład, dla niektórych pewny i stabilny pobyt w Polsce jest mniej ważny niż kwestie finansowe (por. Duszczyk 2012).

Szczególnie trudne jest przejście od nielegalnego do legalnego statusu pobytu, gdyż do takiego awansu prawnego może dojść jedynie w ramach abolicji nieregularnie organizowanych przez państwo, w wyniku małżeństwa z obywatelem polskim, uzyskania zgody na pobyt tolerowany lub na podstawie uznaniowych, stosunkowo rzadko wydawanych, decyzji urzędników o przyznaniu prawa do pobytu czasowego na przykład ze względu na dobro dzieci wychowywanych w Polsce. Również utrzymanie względnie niepewnego statusu prawnego, jakim jest zezwolenie na pobyt czasowy, a następnie zdobycie pewnego statusu prawnego w postaci zezwolenia na pobyt stały, wymaga spełnienia relatywnie wysokiego kryterium dochodowego (po odjęciu kosztów zamieszkania cudzoziemcowi powinno zostać tyle pieniędzy na członka rodziny, by nie był uprawniony do korzystania z pomocy społecznej), posiadania tytułu prawnego do zajmowanego mieszkania

oraz ubezpieczenia zdrowotnego. Do naturalizacji dodatkowo potrzebna jest podstawowa znajomość języka polskiego, która musi być poświadczona certyfikatem językowym wydawanym przez Państwową Komisję Poświadczania Znajomości Języka Polskiego Jako Obcego lub świadectwem ukończenia polskiej szkoły lub szkoły za granicą z wykładowym językiem polskim. W polskim prawie wydaje się zatem dominować podejście, w którym awans prawny jest traktowany bardziej jako nagroda za integrację niż jako środek mający na celu wsparcie procesu integracji (por. Groenendijk 2004). Cała droga imigranta od przyjazdu do Polski do naturalizacji w typowej sytuacji – według obecnie obowiązujących przepisów – trwa co najmniej osiem bądź dziewięć lat, choć wyjątkowo może być krótsza w wypadku uprzywilejowanych kategorii imigrantów, takich jak na przykład małżonkowie obywateli polskich czy osoby pochodzenia polskiego.

Badani obywatele Ukrainy – w przeciwieństwie do obywateli Wietnamu – mieli wiele prawnych możliwości legalnego dostania się do Polski, z czego zazwyczaj korzystali. Stąd, ich niepewny status prawny w postaci nielegalnego pobytu najczęściej nie był następstwem nielegalnego wjazdu do Polski, ale pozostania w Polsce mimo upływu ważności dokumentów pobytowych bądź naruszenia warunków pobytu na podstawie posiadanych dokumentów. Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce nieformalnie angażujący się w pracę są w lepszej sytuacji niż Wietnamczycy, którzy nielegalnie przyjechali do Polski. Mając prawo pobytu mogą zwykle bez obaw przekraczać granicę w określonych w dokumentach pobytowych terminach. Sytuację Ukraińców posiadających dokument pobytowy, ale pracujących bez umowy, można określić jako *quasi-legalną*<sup>11</sup>. Ich legalność pobytu w każdym momencie może być podważona, jeśli w efekcie działań kontrolnych wyjdzie na jaw nielegalnie wykonywana przez nich praca.

Aż do 1 października 2003 roku obywatele Ukrainy mieli prawo przyjeżdżać do Polski w ramach ruchu bezwizowego. Po tej dacie wprawdzie potrzebowali już wiz, ale przez dłuższy czas otrzymywali je bezpłatnie i stosunkowo łatwo. Były to w większości wizy turystyczne albo związane z odwiedzinami, a więc nie uprawniały do wykonywania pracy na terytorium RP. Na ich podstawie można było przebywać maksymalnie 90 dni, a powrót mógł nastąpić po trzymiesięcznej przerwie. Ukraińcy często wykorzystywali pobyt na podstawie tego rodzaju wiz do podejmowania pracy w nieformalnej gospodarce. Przed upływem okresu ich ważności wracali na Ukrainę, gdzie wyrabiali sobie bezpłatnie kolejne wizy i wracali do Polski, ponownie angażując się w pracę mimo braku posiadania uprawnień do tego.

Sytuacja zmieniła się po wejściu Polski do obszaru Schengen 21 grudnia 2007 roku – odtąd trudniejsze stało się, przynajmniej z formalnego punktu widzenia, zdobycie przez Ukraińców wizy uprawniającej do wjazdu do Polski. Wizy turystyczne stały się tzw. wizami Schengen, uprawniającymi do podróżowania po całej Unii Europejskiej, ale w związku z tym podlegającymi bardziej uciążliwej procedurze biurokratycznej. By otrzymać wizę, trzeba było przedłożyć więcej dokumentów, a ponadto – wnieść opłatę w wysokości 35 euro (wcześniej wizy turystyczne były bezpłatne). Zmiany oznaczały obowiązek ponoszenia opłat nie tylko za wydanie wizy Schengen, ale także wizy krajowej. W tej sytuacji imigranci z Ukrainy woleli starać się o wizę w celu wykonywania pracy, która jest tzw. wizą krajową, a więc dającą prawo do pobytu tylko w Polsce, ale za to łatwiejszą do uzyskania (kosztowała więcej niż wiza turystyczna – 75 euro, dopiero w 2012 roku zniesiono opłaty za ten rodzaj wiz).

W świetle wywiadów, na pozostawanie w Polsce po upływie okresu ważności wiz często decydowały się kobiety pracujące w sektorze usług dla gospodarstw domowych, gdyż charakter ich pracy – zwłaszcza gdy nie było to sprzątanie, ale opieka nad osobą chorą, starszą lub dzieckiem – wymagał ciągłego pobytu w Polsce i trudniej akceptowalna była rotacja pracowników (por. Bojar, Gąsior-Niemiec, Bieniecki, Pawlak 2005; Kindler 2011; Duszczuk 2012). Dodatkowo, po wprowadzeniu opłat za wizy, wyjazdy do kraju pochodzenia nie dla wszystkich były opłacalne. Jeśli imigranci nie mieli pewności, że uda im się szybko zdobyć kolejną wizę i wjechać ponownie do Polski, nie chcieli ryzykować wyjazdu na Ukrainę, gdzie nie mieli szansy na uzyskanie satysfakcjonującego ich dochodu, i czasem decydowali się pozostać w Polsce ze względów eko-



nomicznych, mniej lub bardziej świadomie zaniedbując swoją sytuację prawną: *Jak Polska weszła w Schengen, to było tak niestabilnie. Ta granica była zamknięta, nie było takiego ruchu i każdy kurczowo się trzymał tego, co miał. My jak przyjeżdżaliśmy, to wiedzieliśmy – albo ja wyjeżdżam do domu i nie wiadomo, co będzie ze mną, albo zostaję i mam dobrą pracę* (FR/U/1/K).

Rzeczywiście w 2008 roku liczba przyjazdów zza wschodniej granicy wyraźnie się zmniejszyła – do 3 mln 320 tys. (Fihel red. 2011), ale już w 2012 roku stała się ona równie wysoka jak liczby odnotowywane tuż przed wejściem Polski do Schengen – 6 mln 740 tys. Ukraińcy poradzili sobie z trudnościami z uzyskaniem wiz turystycznych, przestawiając się na korzystanie z nowych możliwości prawnych wynikających z wejścia w życie 1 lipca 2009 roku polsko-ukraińskiej umowy o małym ruchu granicznym, a także wprowadzenia uproszczonego systemu krótkookresowego zatrudnienia cudzoziemców ze Wschodu we wszystkich branżach gospodarki na podstawie oświadczeń pracodawców. W świetle przepisów regulujących system oświadczeń do uzyskania wize w celu wykonywania pracy potrzebne jest jedynie oświadczenie pracodawcy o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca zarejestrowane w odpowiednim powiatowym urzędzie pracy. Z wywiadów wynika, że – na zauważalną skalę – pojawił się proceder handlu oświadczeniami polskich pracodawców na Ukrainie. Ukraińcy przyjeżdżali legalnie do Polski na podstawie wiz wydanych w oparciu o oświadczenia, ale podejmowali nielegalnie pracę, nierzadko u innego pracodawcy niż ten, który wystawił oświadczenie, lub korzystając z braku kontroli granicznych wewnątrz UE przedostawali się do pracy na Zachód (por. Duszczyk, Lesińska, Stefańska, Szczepański, Szulecka 2010). Warto zauważyć, że wiza taka daje prawo do pobytu w Polsce do pół roku, podczas gdy okres ważności wize turystycznej to maksymalnie trzy miesiące.

Wśród Wietnamczyków sytuacja wyglądała inaczej. Z wywiadów wynika, że najczęściej przybywali oni do Polski od razu nielegalnie, przez tzw. zieloną granicę – często przez Rosję i Ukrainę lub Republikę Czeską. Bywało – i to jest jedyne podobieństwo do strategii wjazdu wśród Ukraińców – że przyjeżdżali na przykład na podstawie wize turystycznej czy w celu odwiedzin rodziny lub znajomych, a po wygaśnięciu jej ważności pozostawali nielegalnie: *Przyjechałam do Polski w odwiedziny do znajomych. Pracowałam na stadionie, pomagałam im. Prosił mnie o pomoc przed świętami. Zostałam pomagać, a wiza wygasła* (PM/W/23/K). Niemniej, warto w tym miejscu zaznaczyć, że Wietnamczykom trudno było uzyskać wize wjazdowe do Polski (por. Departament Polityki Migracyjnej MSWiA 2007). Zdarzało się również, że przedłużali oni nielegalnie pobyt po uzyskaniu odmowy przedłużenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. W społeczności wietnamskiej dość powszechne było przekonanie o tym, że *Polacy nie są przychylni do przyznawania prawa pobytu Wietnamczykom* (PM/W/9/M).

Jak wynika z wywiadów, nielegalne przekraczanie granicy przez Wietnamczyków odbywało się zarówno w ramach przemytu – imigrant płacił za usługę pośrednictwa w nielegalnym przekroczeniu granicy, jak i przerzutu do pracy przymusowej – zwerbowany imigrant zmuszany był do zapłaty za zorganizowanie nielegalnej podróży przez granicę i nierzadko do pracy w warunkach wyzysku, w celu odpracowania długu (Głębicka, Halik, Sawicka 1999; Szulecka 2012; Dąbrowski red. 2012). Respondenci niechętnie poruszali temat przerzutu, co nie dziwi, gdyż jest to nie tylko działanie niezgodne z prawem, a więc potencjalnie wywołujące negatywne konsekwencje w postaci wydalenia czy detencji w sytuacji braku potwierdzonej tożsamości, ale stanowi też trudne życiowe doświadczenie.

Jak twierdzili i respondenci ukraińscy, i wietnamscy, w oparciu o polskie prawo bardzo trudno było zalegalizować pobyt w Polsce, i tym samym zyskać uprawnienia do pracy, jeśli przebywało się nielegalnie. Jeden z imigrantów, niemający ważnych dokumentów pobytowych, powiedział: *Rodzice mojego znajomego mieli firmę i zaproponowali, żebym pracował u nich. Chcieli mi wyrobić papiery, ale nie mogli, bo okazało się to niemożliwe* (PM/W/22/M). W Polsce bowiem nie ma możliwości wydania cudzoziemcowi zezwolenia na pracę, jeśli przebywa tu nielegalnie. Co więcej, pracodawcy nierzadko nie byli gotowi na dołożenie sta-

rań, by umożliwić awans prawny zatrudnianym przez nich cudzoziemcom, nawet gdy uzyskiwali oni taką szansę na przykład w ramach abolicji.

Ścieżką prowadzącą do uzyskania prawa do pobytu i pracy w Polsce mogło być małżeństwo z obywatelem polskim, umożliwiające otrzymanie specjalnego typu zezwolenia na pobyt czasowy, dającego prawo do podejmowania pracy i działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Oznaczało to duży awans prawny, bo przejście od razu z niepewnego do względnie pewnego statusu prawnego. Zwykle to kobiety pochodzące z Ukrainy poślubiały Polaków, podczas gdy u Wietnamczyków to mężczyźni częściej decydowali się na związki małżeńskie z Polkami (Górny, Kępińska 2005; Kępińska 2007). Zdarzało się, że małżeństwo było zawierane tylko „dla papierów”, i to zarówno przez imigrantów ukraińskich, jak i wietnamskich.

Zalegalizowanie pobytu Ukraińców i Wietnamczyków było możliwe także w ramach akcji regularyzacyjnych z roku 2003, 2007/2008 i 2012. W pierwszych dwóch zezwolenie na pobyt uzyskało, odpowiednio, 1 047 i 901 obywateli Wietnamu oraz 68 i 36 obywateli Ukrainy (por. Szymańska-Matusiewicz 2012). W ostatniej abolicji wzięło udział znacznie więcej Ukraińców, co mogło mieć związek między innymi z tym, że po wejściu Polski do obszaru Schengen część Ukraińców nielegalnie przedłużyła swój pobyt w Polsce, spełniając tym samym warunek nieprzerwanego pobytu od dnia poprzedzającego wejście Polski do obszaru Schengen. Wymóg ten był trudniejszy do spełnienia w latach wcześniejszych, gdy wnioskujący musieli wykazać odpowiednio co najmniej siedmio i dziesięcioletni pobyt w Polsce<sup>12</sup>. Podczas ostatniej abolicji decyzje pozytywne w sprawie udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony otrzymało (do dnia 1 lipca 2013 roku) 1 584 Ukraińców i 1 556 Wietnamczyków. Legalizacja pobytu w ramach akcji regularyzacyjnej z 2012 roku umożliwiała znaczący awans prawny – cudzoziemcy zyskiwali zezwolenie na pobyt czasowy, uprawniające ich dodatkowo do pracy bez zezwolenia na podstawie umowy o pracę (nie dotyczyło to umów cywilno-prawnych). Dawało im to lepszą pozycję prawną niż cudzoziemcom z prawem czasowego pobytu od początku legalnie przebywającym w Polsce, którzy objęci byli wymogiem posiadania zezwolenia na pracę w wypadku każdego rodzaju umowy.

Jeśli chodzi o cudzoziemców zgodnie z prawem wjeżdżających do Polski, to dalsza legalizacja ich pobytu w Polsce następowała najczęściej w związku z uzyskaniem zezwolenia na pracę lub otworzeniem firmy w Polsce – ta druga opcja była szczególnie często wykorzystywana przez Wietnamczyków, zwłaszcza w przeszłości, gdy było to dla obcokrajowców łatwiejsze. Wśród Ukraińców, ale zapewne i wśród Wietnamczyków (choć raczej na mniejszą skalę) zdarzało się, że podejmowali studia w szkołach prywatnych tylko po to, by mieszkać legalnie w Polsce, ale nielegalnie podejmować pracę (por. Kloc-Nowak 2007). Zezwolenie na pobyt w związku z odbywaniem studiów łatwiej było zdobyć niż zezwolenie na pracę, a co więcej, wydawane ono było na dłuższy okres niż wiza turystyczna. Ukraińcom pozwalało to unikać częstych podróży na Ukrainę i trudów związanych z załatwianiem formalności wizowych. Zdarzały się też sytuacje, gdy obywatele Ukrainy korumpowali urzędników, by uzyskać kolejne wizy bez wymaganej prawem trzymiesięcznej przerwy pomiędzy nimi (Kloc-Nowak 2007).

Ci cudzoziemcy, których celem było dłuższe pozostanie w Polsce, starali się o pewny status pobytu, a więc o zezwolenie na pobyt stały lub – zazwyczaj w sytuacji, gdy powzięli już definitywny zamiar pozostania w Polsce na stałe (bądź o dalszej migracji za granicę) – obywatelstwo polskie. Choć uzyskanie bezpiecznego statusu prawnego mogło się jeszcze wiązać z biurokratycznymi problemami, czasem niejasnymi zasadami wydawania zezwoleń, i nie oznaczało końca wszystkich problemów formalno-prawnych, to jednak dawało cudzoziemcom ważne dla adaptacji ekonomicznej poczucie stabilizacji i gwarancję stałości pobytu bez obawy o wydalenie, na przykład w razie niepowodzenia na rynku pracy. Z uwagi na to, że plany pozostania w Polsce często wynikały z sytuacji rodzinnej imigrantów (rodzina sprowadzona do Polski lub zało-

zona w Polsce), to częstą motywacją do starania się o bezpieczny status prawny była właśnie rodzina i chęć zapewnienia stabilizacji oraz lepszych perspektyw ekonomicznych nie tylko sobie, ale też bliskim.

### Status prawny a proces adaptacji ekonomicznej w praktyce

Z przedstawionej powyżej analizy sytuacji imigrantów na polskim rynku pracy w świetle przepisów prawnych wynika, że uzyskiwane kolejno statusy prawne – od niepewnego do bezpiecznego – powinny sukcesywnie przyczyniać się do poprawy tej sytuacji. Wraz z osiągnięciem coraz wyższych szczebli w hierarchii statusów prawnych zwiększa się bowiem dostęp imigrantów do polskiego rynku pracy, a także rośnie zakres ich uprawnień w innych sferach powiązanych z pracą. Na przykład, wraz z osiągnięciem bezpiecznego statusu prawnego utrata pracy przez imigranta przestaje być równoznaczna z koniecznością wyjazdu z Polski, a co więcej, daje mu – przy założeniu, że przepracował określoną liczbę miesięcy – prawo do zasiłku dla bezrobotnych. W razie utraty pracy imigrant o bezpiecznym statusie prawnym może poszukiwać pracy, bez ryzyka bycia wydalonym, jeśli jej nie znajdzie, a nawet korzystać ze świadczeń z pomocy społecznej. Czy subiektywne postrzeganie przez imigrantów korzyści i zagrożeń dla sytuacji na rynku pracy wynikających z posiadania poszczególnych statusów prawnych pokrywa się z przytoczonymi wyżej wnioskami z analizy kontekstu prawnego? Czy w praktyce sytuacja imigrantów na rynku pracy – w zakresie aktywności zawodowej, rodzaju podejmowanej pracy, mobilności zawodowej (poziomej i pionowej) – rzeczywiście poprawia się wraz z awansem prawnym? Czy konkluzje w tym zakresie są jednakowe w odniesieniu do imigrantów z Wietnamu i Ukrainy? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania w świetle wyników badań empirycznych jest celem dalszej części artykułu.

#### *Awans prawny z perspektywy imigrantów*

Na decyzje imigrantów o staraniu się o poszczególne, coraz bezpieczniejsze, statusy prawne – które, jak zakładamy, mogą oddziaływać na proces adaptacji ekonomicznej imigrantów – ma wpływ ich subiektywna ocena roli awansu prawnego między innymi w życiu zawodowym. Ocena ta – czasem słusznie, czasem niesłusznie – nie musi pokrywać się z wnioskami z analizy przepisów prawnych.

Najmniej pewny status prawny przez większość imigrantów znajdujących się w tej sytuacji był postrzegany negatywnie – jako niekorzystnie wpływający na ich codzienne funkcjonowanie, nawet jeśli ich sytuacja ekonomiczna z pozoru wydawała się względnie ustabilizowana. Imigranci mieli różne strategie radzenia sobie z niedogodnościami wynikającymi z niepewnego statusu prawnego. Zdarzało się, że tak organizowali swoje życie w Polsce, by pozostawać w ukryciu, nie zwracać na siebie uwagi: *Dlatego szukałam takiej pracy, żeby była z zamieszkaniem. Bo tak, jak jestem na czarno, nielegalnie, bałam się, iść na mieszkanie razem z ludźmi. Chowam się przed ludźmi* (FR/U/3/K). Choć zacytowana wypowiedź dotyczy Ukrainki świadczącej usługi dla gospodarstw domowych, strategia polegająca na ukrywaniu się dotyczyła głównie Wietnamczyków, głównie z uwagi na fakt, że są tzw. migrantami widocznymi. Ukraińcy często radzili sobie z trudnościami związanymi z niepewnym statusem prawnym poprzez, między innymi, zawieranie znajomości (na przykład z lekarzami, u których pracowali), które umożliwiały im rozwiązywanie bieżących problemów.

Dla Wietnamczyków, odróżniających się od Polaków pod względem wyglądu fizycznego, brak posiadania uregulowanego statusu pobytu oznaczał funkcjonowanie w poczuciu ciągłych obaw – przed zatrzymaniem przez policjantów lub funkcjonariuszy Straży Granicznej czy wydaleniem, a nawet przed kontrolerami biletów. Do tych obaw dochodziła konieczność wnoszenia nienależnych „opłat”, czyli łapówek, które miały gwarantować im brak konsekwencji prawnych związanych z nielegalnym pobytom czy pracą i względny spokój. Jeden z Wietnamczyków o najmniej pewnym statusie prawnym, korzystający z usług organizatorów

przerzutu, o życiu w Polsce powiedział następująco: *Najbardziej się boję policjantów. Za kilkadziesiąt złotych wypuszczają mnie. Nie siedziałem jeszcze w areszcie (PP/W/1/M); Policjanci są regularnie „upierdliwi” i złośliwi (...). Jak policja łapie Wietnamczyków, to na ogół ich wypuszcza. Ale to nie o to chodzi, żeby złapać i wypuścić, ale żeby dostać łapówkę... To jest takie żerowanie na czyjejś trudnej sytuacji życiowej (PM/W/7/K). Niedogodności związane z nieuregulowanym statusem prawnym, ciągle obawy o bycie skontrolowanym, zatrzymanym czy wydalonym, utrudniały codzienne funkcjonowanie, w tym w sferze zawodowej. Jeśli duża część dochodów (o ile w ogóle były osiągnane) musiała iść na wymuszone opłaty bądź specjalne środki bezpieczeństwa, jak na przykład taksówki w drodze do i z pracy (w środkach transportu publicznego zawsze istniało ryzyko bycia poddanym kontroli), to nieuregulowany status prawny okazywał się dużą barierą na drodze do adaptacji ekonomicznej i rzeczywiście przez imigrantów mógł być postrzegany jako mało bezpieczny.*

Wydaje się, że w sferze zawodowej wielu Wietnamczyków nawet mając prawo pobytu w Polsce działaloby podobnie, tj. pracowaloby w podobnym charakterze, często w niszy etnicznej. Zatem, bezpieczny status prawny nie wpłynąłby zasadniczo na zmianę ich sytuacji zawodowej. W ich opinii jednak posiadanie dokumentów uprawniających do pobytu dawałoby im większy komfort życia, poczucie bezpieczeństwa i większą niezależność od pracodawców.

Inaczej jest w wypadku Ukraińców przebywających w Polsce nielegalnie. Fizyczne podobieństwo do Polaków sprawia, że Ukraińcy nie są tak często narażeni na mogące skutkować wydaleniem zatrzymania przez stróżów prawa. Badani ukraińscy imigranci o najbardziej niepewnym statusie prawnym niekiedy nie przywiązywali wielkiej wagi do posiadania formalnego prawa do pracy czy ochrony praw pracowniczych. Nastawieni na maksymalizację dochodów osiągnanych w Polsce i wydawanych na Ukrainie, legalne zatrudnienie nierzadko postrzegali jako mniej atrakcyjne, mogące wiązać się z pomniejszeniem ich wynagrodzenia o składki na ubezpieczenie społeczne i podatki, z których i tak nie byłoby w stanie – jak im się wydawało – nigdy skorzystać. Brak sformalizowanych stosunków pracy, a więc formalnie niepewny status prawny, był więc często w interesie nie tylko pracodawców, ale i samych ukraińskich pracowników, zwłaszcza w takich sektorach jak rolnictwo, budownictwo czy usługi na rzecz gospodarstw domowych. Niemniej, również imigrantom o niepewnym statusie prawnym zależało na legalizacji pobytu, bowiem tylko ona mogła im dać swobodę wyjazdów na Ukrainę z możliwością powrotu do Polski i kontynuowania prac podjętych w Polsce (potrzeba wyjazdów na Ukrainę najczęściej była motywowana względami rodzinnymi).

Jeśli chodzi o wizy i zezwolenia na pobyt czasowy, to zdarzało się, że cudzoziemcy, przede wszystkim z Ukrainy – nie tylko migranci cyrkulacyjni, nastawieni na częste podróże do kraju pochodzenia – nie widzieli specjalnej różnicy pomiędzy tymi dwoma rodzajami dokumentów pobytowych, mimo że to właśnie zezwolenie na pobyt czasowy ze względu na dłuższy okres ważności wydaje się być pewniejszym statusem prawnym. Imigranci bowiem postrzegali status prawny w kategoriach nie tylko możliwości, które daje, ale też łatwości jego odnowienia. Niektórym nie zależało na awansie prawnym, jeśli w ich przekonaniu nie szło za nim zwiększenie praw związanych z dostępem do rynku pracy. Dla przykładu, młody imigrant z Ukrainy, chcący założyć firmę, posiadający roczną wizę szkolną, która nie dawała mu prawa do pracy w Polsce, a tym bardziej do prowadzenia działalności gospodarczej, nie był zainteresowany zezwoleniem na pobyt czasowy. W jego opinii nie dość, że nie pomogłoby mu ono w realizacji planów ekonomicznych, to jeszcze wiązałoby się z formalnościami, które postrzegał jako uciążliwe: (...) *to nie ma sensu, mi się to nie opłaca, [ponieważ trzeba] iść do urzędu, wnioski złożyć, przetrzepią ci skórę, nerwy, wszystko. Chodzenie tam jest tylko psuciem sobie nerwów (FR/U/4/M). Natomiast, zdobycie wizy znaczyło w jego przekonaniu jedynie tyle, że: Jedziesz do ambasady, płacisz 70-80 euro masz roczną wizę. Za te same pieniądze tylko bez nerwów. (...) W jeden dzień. A tam [przy zezwoleniach] chodzą ci, daj ubezpieczenie, daj to, a gdzie ty mieszkasz, dochody, zameldowanie, po 15 razy te same dokumenty (FR/U/4/M).*

Zarówno badani Wietnamczycy, jak i Ukraińcy byli natomiast przeświadczeni o dużej wartości posiadania zezwolenia na pobyt stały ze względu na to, jak wiele praw im dawało: *Jak dostajesz stały pobyt, to uprawnia cię to do wszystkiego oprócz głosowania i wyjazdów zagranicznych [bez wiz] (PM/U/3/K)*. To, jak wielką wagę imigranci przykładali do uzyskania prawa stałego pobytu – jeśli chcieli na dłuższy czas zatrzymać się w Polsce, co dotyczy zwłaszcza przybyszów z odległego Wietnamu – trafnie ilustruje wypowiedź jednego z Wietnamczyków: *Każdy Wietnamczyk, który przebywa w Polsce (...), wręcz marzy o karcie stałego pobytu (PM/W/5/M)*. Uzyskanie zezwolenia na pobyt stały oznaczało dla imigrantów przede wszystkim koniec problemów związanych z koniecznością ciągłego załatwiania kart pobytu oraz zezwoleń na pracę, co było czasochłonne i dużo kosztowało. Objaśniał to jeden z badanych cudzoziemców: *Zdobycie karty stałego pobytu bardzo pomogło, bo jak na początku pracowałem, to sam musiałem, nie wiem, składać podanie o pozwolenie na pracę albo o wizy. A to jest kilka miesięcy. Papiery idą strasznie. Kilka godzin czekania w kolejce. Potem dostałem zezwolenie na osiedlenie się. Wtedy już prawie czułem się jak Polak [śmiech]. Jest dużo lepiej. Nie muszę myśleć o papierach i składaniu ich w urzędach (PM/W/17/M)*. Posiadanie zezwolenia na pobyt stały wiązało się także z większym poczuciem stabilizacji i komfortem psychicznym. Oto jak jeden z respondentów opisywał zmianę swojej sytuacji po jego uzyskaniu: *Zmieniło się psychicznie (...). Bo kiedy mamy tylko wizę i trzeba cały czas przedłużać, to głowa boli, tj. co trzy miesiące, sześć miesięcy, co rok jeszcze raz przedstawiać przed urzędem, że jesteście normalni. Głowa boli. A jak mamy kartę stałego pobytu, to normalnie wtedy (PM/W/20/M)*.

Co ciekawe, w wymiarze zawodowym uzyskanie obywatelstwa polskiego, które można uznać za najbardziej bezpieczny status prawny, nie było aż tak atrakcyjne z perspektywy badanych imigrantów. Większości – tak Ukraińcom, jak i Wietnamczykom – prawo stałego pobytu w zupełności wystarczało. Uzasadniali to tym, że, po pierwsze, posiadanie obywatelstwa polskiego nie dawało im wiele więcej praw niż te, które przysługiwały im z tytułu zezwolenia na pobyt stały: *Ja już mam stały pobyt i to mi wystarcza (...). Bo to jest tak, że jak masz obywatelstwo, to masz prawa jak normalny Polak, a ja mam pobyt stały, to znaczy, że nie mam prawa głosu, ale mogę tu mieszkać i pracować (PM/W/15/K)*. Niewielu wiedziało o takich udogodnieniach ważnych z punktu widzenia integracji na rynku pracy, jak na przykład możliwość podjęcia pracy w zawodach zastrzeżonych tylko dla obywateli polskich. Po drugie, otrzymanie obywatelstwa polskiego nierzadko wiązało się z koniecznością zrzeknięcia się obywatelstwa kraju pochodzenia, czego, z jednej strony, cudzoziemcy nie chcieli robić z powodów sentymentalnych, a z drugiej – z obawy o brak możliwości łatwego powrotu do ojczyzny, w tym na rynek pracy, w sytuacji odniesienia w Polsce porażki. Po trzecie, przyjmując obywatelstwo polskie, a zrzekając się własnego, mogli stracić prawo do przyszłej emerytury, jeżeli długi okres życia zawodowego spędzili w kraju pochodzenia. Doświadczyła tego starsza imigrantka z Ukrainy: *Nie potrzeba mnie było brać wasze obywatelstwo (...) Jak ja skończyła 50 lat, ja pojechała tam [na Ukrainę] i ja im pokazuję, że ja mam obywatelstwo polskie. A to oni powiedzieli 'dziękujemy, niech tobie Polska płaci'. A Polska nie będzie płacić, bo ja tutaj [odpowiednio długo] nie pracowała (TC/U/12/K)<sup>13</sup>*.

Warto też zdawać sobie sprawę z tego – co zauważyli respondenci – że samo posiadanie bezpiecznego statusu prawnego, a więc zezwolenia na pobyt stały lub obywatelstwa polskiego, nie oznaczało możliwości korzystania ze wszystkich przysługujących w Polsce praw, w tym z nieograniczonego dostępu do rynku pracy. Zwłaszcza w wypadku osób starszych, którym trudniej było przyswoić nowy język, znaczne utrudnienie w znalezieniu dobrej pracy, zgodnej z kwalifikacjami, mogła stanowić bariera językowa czy dyskryminacyjne praktyki po stronie pracodawców. Inny problem dotyczy uznawalności kwalifikacji. Uzyskanie kwalifikacji uznawanych w Polsce jest bardziej prawdopodobne, jeśli imigranci kształcą się w Polsce lub innych krajach Unii Europejskiej, a sprzyja temu niewątpliwie posiadanie możliwie najbardziej bezpiecznego statusu prawnego w postaci polskiego obywatelstwa.

### *Status prawny a aktywność zawodowa*

Zarówno posiadacze niepewnego, jak i pewnego statusu prawnego – tak Wietnamczycy, jak i Ukraińcy – wykazywali się wyjątkowo wysoką aktywnością zawodową. Prawie każda badana osoba była aktywna w polskiej gospodarce. Obserwacja ta w dużej mierze znajduje potwierdzenie w wynikach innych badań (między innymi Grzymała-Kazłowska red. 2008; Górny *et al.* 2007; Bojar *et al.* 2005). Przykładowo, według rezultatów badania ilościowego przeprowadzonego w 2005 roku w województwie mazowieckim, w grupie badanych osiadłych Wietnamczyków nie było ani jednego bezrobotnego, podczas gdy wśród Ukraińców było 14 proc. bezrobotnych (Górny *et al.* 2007). Okresy bezczynności zarobkowej zdarzały się cudzoziemcom rzadko i wynikały bądź z ich wieku, bądź z aspiracji finansowych lub zawodowych. Bierność zawodowa mogła być związana z pozostawaniem na utrzymaniu innych osób, jak w wypadku studentów czy cudzoziemskich żon zajmujących się domem, co było kwestią wyboru. Imigrantki z Wietnamu, nawet jeśli były gospodyniami domowymi, to i tak często były aktywne zawodowo, bo pomagały swoim mężom w prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. (por. Kindler, Szulecka 2010).

Warto podkreślić rolę imigrantów osiedleńczych i naturalizowanych w ułatwianiu aktywności zawodowej innych kategorii imigrantów. Na początkowym etapie pobytu w Polsce zarówno imigranci z Wietnamu (przeważnie), jak i imigranci z Ukrainy (dość często) korzystali ze wsparcia swoich rodaków w poszukiwaniu pracy. Sieci migracyjne wykorzystywali w szczególności cudzoziemcy, którzy ze względu na status prawny nie mieli prawa do wykonywania pracy w Polsce. Dotyczyło to zwłaszcza Wietnamczyków, którzy podejmowali działalność zarobkową zwykle w niszy etnicznej i często byli uzależnieni od pomocy imigrantów już zdomowionych w Polsce i posiadających bezpieczniejszy status prawny. Nierzadko pierwsze zajęcia zarobkowe, które podejmowali imigranci z Wietnamu o nielegalnym statusie pobytu, nie zależały od ich wyboru. Często zmuszeni byli wykonywać prace wskazane przez pracodawców, którzy mieli swój udział w ułatwieniu im nielegalnego wjazdu do Polski, skutkującego nieuregulowanym statusem pobytu (por. Głębicka *et al.* 1999; Dąbrowski red. 2012; Szulecka 2012). Jak powiedział jeden z badanych Wietnamczyków, który dostał się do Polski z pomocą organizatorów przerzutu, gdyby nie spłacał długu zaciągniętego na podróż, nie mógłby opuścić Polski: *Jeśli ja nie płacę, to rodzina ponosi konsekwencje* (PP/W/1/M). Dodał, że wszyscy nowo przybyli Wietnamczycy, trafiający do Polski nielegalnie, są w podobnej sytuacji ekonomicznej: *Jeśli ktoś jest wolny od długu, to wtedy coś zarabia. Z długiem musi sam się utrzymywać, musi coś jeść, nic nie odkłada* (PP/W/1/M).

### *Status prawny a sektory zatrudnienia*

Imigranci z Wietnamu o bezpiecznym statusie prawnym, formalnie otwierającym przed nimi niemal cały polski rynek pracy – podobnie jak imigranci o niepewnym statusie prawnym – ograniczali swą aktywność zawodową niemal wyłącznie do handlu i gastronomii w obrębie niszy etnicznej. Angażowali się w handel na różną skalę i w różnych formach: od importu z zagranicy i dystrybucji w Polsce, przez handel hurtowy, po handel detaliczny, bardziej lub mniej zorganizowany i sformalizowany. Część z nich działała na własny rachunek, podczas gdy inni wykonywali pracę najemną. Z kolei w branży gastronomicznej była to praca zarówno w małych barach wietnamskich, jak i dużych wietnamskich restauracjach. Podobne obserwacje poczyniło wielu innych badaczy migracji, między innymi analizując skupiska imigrantów z Wietnamu zlokalizowane przy Stadionie X-lecia w Warszawie (Grzymała-Kazłowska 2004; Halik 2006), w Wólce Kosowskiej (Mroczek, Szulecka, Tulińska 2008; Kłorek, Szulecka 2013) czy badając społeczność Wietnamczyków w Polsce i jej przemiany (między innymi Wysieńska red. 2012).

Z wypowiedzi badanych imigrantów wynikało, że Wietnamczycy bardzo rzadko podejmowali pracę w innych branżach niż handel i gastronomia. Jeśli już, to najczęściej świadczyli takie usługi jak fryzjerstwo, krawiectwo, pomoc w tłumaczeniach, usługi turystyczne. Mieli też wyspecjalizowaną ofertę dla firm, głównie wietnamskich, taką jak księgowość, doradztwo prawne i podatkowe czy różnego rodzaju pośrednictwo ułatwiające funkcjonowanie wietnamskich przedsiębiorstw. Warto podkreślić, że o ile w branży fryzjerskiej czy krawieckiej mogli funkcjonować imigranci zarówno o niepewnym, jak i bezpiecznym statusie prawnym (choć niekoniecznie pracowali legalnie), o tyle prowadzenie biura turystycznego czy firm księgowych dostępne było dla imigrantów z co najmniej prawem stałego pobytu. Z wypowiedzi respondentów wynikało, że w grupie imigrantów z Wietnamu przebywających w Polsce można było spotkać także lekarzy (zajmujących się na przykład akupunkturą) czy artystów, ale były to przypadki nieliczne. W kontekście statusu prawnego warto zauważyć, że to młodzi Wietnamczycy o najbardziej bezpiecznych statusach prawnych byli gotowi i mieli możliwości (jak i kompetencje) funkcjonowania poza niszą etniczną. Ale – jak wynika z wywiadów – nie było to łatwe: *[Mimo że] to są ludzie już wyszkoleni w Polsce, znają język dobrze, znają polskie realia, rynek, ale na ogół nie mają szans, żeby zatrudnić się w polskiej firmie albo się właśnie przebijać (PM/W/7/K)*. Ich rówieśnicy, którzy dopiero przybyli z Wietnamu, często niewykształceni, zajmujący najniższe szczeble w hierarchii statusów prawnych, mieli zdecydowanie bardziej ograniczone szanse w tym zakresie.

Z kolei imigranci z Ukrainy wykazywali zdecydowanie większe zróżnicowanie co do branż, w których podejmowali pracę: od sektora usług dla gospodarstw domowych (opieka, sprząatanie), przez budownictwo i usługi remontowe, handel, pośrednictwo pracy i doradztwo personalne, po pracę w edukacji, szkolnictwie wyższym i instytucjach kultury. Najczęściej byli zatrudnieni w budownictwie oraz jako sprzątaczkę, pomoce domowe i opiekunki. W porównaniu do Wietnamczyków, sporadycznie pracowali w gastronomii, częściej w handlu, choć zdecydowanie rzadziej niż w latach 1990., kiedy przyjazdy w celach handlowych stanowiły dominujące zajęcie wśród przybyszów z Ukrainy (por. Okólski 1997; Stola 1997). Działalność handlowa podejmowana przez Ukraińców już w latach 2000. nie była tak silnie sprofilowana jak w wypadku Wietnamczyków i często nie stanowiła stałego zajęcia, lecz raczej epizody w karierze zawodowej.

Zasadniczo imigranci ukraińscy z pewnym statusem prawnym mieli szansę być zatrudnieni czy wykonywać działalność gospodarczą również w pierwszorzędnym sektorze rynku pracy, w którym mogli na równi konkurować z obywatelami polskimi. Jak jednak wynika zarówno z tej analizy, jak i innych badań (na przykład Kindler, Szulecka 2013; Bieniecki, Pawlak 2010), posiadanie bezpiecznego statusu prawnego nie oznaczało, że imigranci podejmowali pracę na stanowiskach zgodnych z ich kwalifikacjami. Przyczyną tego mógł być, po pierwsze, ograniczony w rzeczywistości (mimo teoretycznie otwartej ścieżki formalnej) dostęp do poszczególnych stanowisk. Pilotażowe badania na temat dyskryminacji imigrantów na rynku pracy (Wysieńska 2010) pokazały, że nawet imiona i nazwiska wskazujące na inny kraj pochodzenia kandydatów niż Polska mogą być powodem dyskryminacji cudzoziemców w procesie rekrutacji na dane stanowisko. Po drugie, formalny dostęp do możliwości podejmowania pracy w Polsce musi wiązać się z odpowiednim kapitałem kulturowym, by imigranci mogli z powodzeniem ubiegać się o pracę w pierwszorzędnym sektorze, zwłaszcza jeśli obowiązującym językiem jest język polski. Niemniej, wśród badanych imigrantów z Ukrainy o względnie bezpiecznym oraz bezpiecznym statusie prawnym zdarzali się i tacy, którzy stanowili tzw. grupę elitarną (por. Górny *et al.* 2007). Byli oni zatrudnieni w sektorze edukacyjnym, kulturalno-oświatowym, medycznym, informatycznym czy wyspecjalizowanych usług jak na przykład tłumaczenia czy obrót nieruchomości.

### *Status prawny a formy zatrudnienia*

Badani Wietnamczycy – w przeciwieństwie do Ukraińców – częściej prowadzili własną działalność gospodarczą niż byli pracownikami najemnymi. Nawet imigranci, którzy nie mieli uregulowanego statusu prawnego, dążyli do wykonywania pracy na własny rachunek. Oczywiście, poza zasięgiem ich możliwości, ze względu na status prawny, było oficjalne prowadzenie własnej firmy. Mogli natomiast, jeśli posiadali odpowiedni potencjał finansowy, podnajmować stoiska handlowe czy punkty usługowe. Właścicielami lub współwłaścicielami zarejestrowanych rodzinnych firm byli zazwyczaj Wietnamczycy o pewnym statusie prawnym, z uwagi na przysługujące im uprawnienia w tym zakresie.

Wietnamczycy o niepewnym statusie prawnym, którzy przebywali w Polsce od niedawna lub nie mogli jeszcze pozwolić sobie na prowadzenie własnej działalności gospodarczej, zazwyczaj byli pracownikami najemnymi innych Wietnamczyków (najczęściej znajomych lub krewnych). Zatrudnienia szukali w pierwszej kolejności w niszy etnicznej, zwykle z powodzeniem (por. Mroczek *et al.* 2008).

Ukraińcy – w przeciwieństwie do Wietnamczyków – zdecydowanie częściej podejmowali pracę najemną. Dotyczyło to zarówno imigrantów o niepewnym, jak i bezpiecznym statusie prawnym. Pracowników z Ukrainy można było spotkać i w dużych polskich firmach (na stanowiskach tłumaczy, przedstawicieli handlowych), i w firmach mniejszych, których właściciele czasami byli znajomymi bądź członkami rodziny (małżonkami) imigrantów. Ukraińcy pracowali również w sektorze publicznym, głównie w placówkach edukacyjnych jako nauczyciele języków obcych, co właściwe nie zdarzało się w wypadku imigrantów z Wietnamu. Pracodawcami imigrantów ukraińskich były ponadto osoby prywatne nie prowadzące działalności gospodarczej, a świadczona praca dotyczyła usług dla gospodarstw domowych. W tym ostatnim wypadku praca imigrantów zazwyczaj była nierejestrowana.

Pewny status prawny dawał części imigrantów ukraińskich możliwość bycia przedsiębiorcą, funkcjonującym w oficjalnej gospodarce. Choć wśród Wietnamczyków praca na własny rachunek nie zaskakuje, to – jak wynika z wypowiedzi liderów społeczności ukraińskiej<sup>14</sup> – u Ukraińców, zwłaszcza tych o bezpiecznym statusie prawnym, zakładanie firm, na przykład remontowych czy budowlanych, można było uznać za zjawisko nowe, choć nasilające się. Wśród imigrantów osiedlonych bądź planujących osiedlenie się w Polsce istniał potencjał do inicjowania własnej działalności gospodarczej, której celem byłoby konkurowanie z polskimi firmami, na przykład w sektorze remontowo-budowlanym.

### *Status prawny a mobilność zawodowa*

O ile zarówno imigranci ukraińscy, jak i imigranci wietnamscy – i to niezależnie od tego, czy o pewnym, czy niepewnym statusie prawnym – byli bardzo aktywni zawodowo, o tyle zaobserwowano znaczące różnice pomiędzy nimi w zakresie mobilności zawodowej, rozumianej, z jednej strony, jako mobilność międzysektorowa i zmiany pracodawcy, a z drugiej strony, jako awans zawodowy. Ogólnie rzecz biorąc, pewny status prawny dawał większe możliwości zmiany zajęcia zarobkowego, w tym w związku z awansem zawodowym, z uwagi na brak konieczności spełniania dodatkowych kryteriów, jak na przykład obowiązek posiadania zezwolenia na pracę u danego pracodawcy.

U Wietnamczyków mobilność międzysektorowa występowała rzadko, nawet u posiadaczy bezpiecznego statusu prawnego, którzy nie musieli ubiegać się o zezwolenie na pracę. Nie sprzyjała temu opisana wyżej specyfika aktywności ekonomicznej imigrantów wietnamskich, zazwyczaj polegająca na prowadzeniu własnej działalności gospodarczej w ramach dwóch branż: handlu i gastronomii. Koncentracja branżowa nie dawała też szans na mobilność zawodową imigrantom wietnamskim o niepewnym statusie prawnym. Byli oni w dużym stopniu uzależnieni od ofert pracy, które były dostępne w wietnamskiej niszy etnicznej. Wła-



ściwie mobilność zawodowa Wietnamczyków ograniczała się do – często związanego z awansem prawnym – swoistego awansu ekonomicznego w ramach jednej branży: od pracownika najemnego do pracy na własny rachunek. I nawet jeśli taka praca wydawała się monotonna i ciężka (ale mimo wszystko dochodowa), imigranci z Wietnamu nie planowali zmian. Na mniejsze obciążenie pracą i delegowanie zadań mogli pozwolić sobie imigranci o bezpiecznym statusie prawnym, którzy jednocześnie awansowali w wymiarze finansowym. Brak mobilności międzysektorowej Wietnamczyków mógł mieć swoje źródło także w tym, że liczna obecność, koncentracja przestrzenna i branżowa Wietnamczyków, utrzymywanie silnych więzi z członkami własnej grupy etnicznej mogły nie sprzyjać nabywaniu przez członków tej grupy kompetencji językowych, zazwyczaj niezbędnych do podjęcia pracy poza niszą etniczną.

Imigranci z Ukrainy, zdecydowanie częściej niż Wietnamczycy, mieli zróżnicowane doświadczenia zawodowe. Mężczyźni wydawali się być bardziej otwarci na zmiany niż kobiety – aktywnie poszukiwali dla siebie prac atrakcyjniejszych, zarówno pod względem wynagrodzenia, jak i charakteru. Bogatsze doświadczenia zawodowe Ukraińców mogły też wynikać z przyjmowanego wzorca migracji krótkookresowej, czego naturalną konsekwencją były zmiany miejsca pracy i rodzaju wykonywanego zajęcia. Pomijając przypadki, kiedy prace dla różnych zleceniodawców były strategią funkcjonowania ekonomicznego imigrantów w Polsce (na przykład Ukrainki świadczące jednocześnie usługi dla różnych gospodarstw domowych, pracownicy remontowi i budowlani podejmujący się różnych zleceń), w zbiorowości Ukraińców można było dostrzec również takie jednostki, u których różnorodność wykonywanych prac najbardziej wynikała z umiejętności budowania i wykorzystywania kapitału społecznego. Jednakże u części imigrantów mobilność zawodowa była związana z brakiem możliwości znalezienia stabilnego zajęcia zarobkowego.

Wyraźny popyt na pracę Ukraińców w Polsce sprzyjał ich mobilności zawodowej – także, a może paradoksalnie przede wszystkim – wśród imigrantów o niepewnym statusie prawnym. Gotowość Ukraińców do zmiany pracy czasami była spowodowana złymi doświadczeniami z polskimi pracodawcami. Zdarzało się bowiem, że imigranci nie otrzymywali wynagrodzenia lub otrzymywali wynagrodzenie niższe niż uzgodnione w chwili podejmowania pracy. Jeśli imigranci mieli rozbudowane sieci społeczne, bez trudu znajdowali kolejne prace, porzucając niesłownych pracodawców lub nieopłacalne zajęcia.

Mobilność zawodową imigrantów rzadko można było postrzegać w kategoriach awansu. Częstym zjawiskiem był za to problem pracy poniżej kwalifikacji. Dotyczył on zarówno Wietnamczyków, jak i Ukraińców, również tych, którzy mieli nieograniczony dostęp do polskiego rynku pracy. Przykładowo, wśród Wietnamczyków osiadłych zdarzało się spotkać osoby ze stopniem doktora zajmujące się handlem lub gastronomią. Warto jednak podkreślić, że osoby te często same rezygnowały z pracy zgodnej z kwalifikacjami na rzecz bardziej dochodowej. Ale w wypadku imigrantów z Wietnamu, jak określiła to jedna z respondentek, *właściwie jedyną szansą jest wyjazd za granicę, nawet jeżeli to ma być pobyt nielegalny i [praca] za bardzo małe pieniądze, ale jest to w ogóle szansa na pracowanie. Bo w Wietnamie to by się skończyło głodem, nie wiem, jakimiś tam problemami* (PM/W/7/K). Dlatego nawet względnie satysfakcjonująca praca w kraju pobytu, mimo że niezgodna z kwalifikacjami, stanowiła źródło satysfakcji imigrantów.

Mniejszą akceptację pracy poniżej kwalifikacji widać było w grupie Ukraińców. Jednak tylko ci z pewnym statusem pobytu i prawem do pracy manifestowali to poprzez konkretne działania, na przykład zmianę zajęcia zarobkowego. Zdobycie pracy odpowiadającej aspiracjom zawodowym imigranta często decydowało o dalszych planach migracyjnych: *Postanowiłam sobie, że nie będę tu w Polsce wykonywać pracy gorszej niż u siebie. Tam byłam nauczycielką. Więc na pewno bym tu nie została, gdybym musiała pracować fizycznie, na przykład sprzątać* (PM/U/14/K). Natomiast imigranci o mniej pewnym statusie prawnym, bez prawa do pracy w Polsce, akceptowali pracę poniżej kwalifikacji, jeśli stanowiła dla nich relatywnie zadowalające źródło dochodów. Ale też ci imigranci, mając nawet wyższe kwalifikacje, ze względu na swoją sytuację prawną nie mieli dużej swobody wyboru i podejmowali pracę, która była dla nich dostępna.

Nawet jeśli możliwości prawne oraz kompetencje kulturowe i zawodowe imigranta były wystarczające do podjęcia pracy na pożądanym stanowisku, zwłaszcza w pierwszorzędnym sektorze, to przeszkodą była często kwestia uznawalności kwalifikacji. To w dużej mierze efekt istnienia barier biurokratycznych, a nie rzeczywisty brak uznania dla kompetencji imigranta: *Wśród lekarzy był okres, że pod koniec lat 1990. dużo przyjeżdżało, ale (...) mało się zatrzymało tutaj w Warszawie, bo mieli problemy z nostryfikacją (...) jakieś papierkowe, administracyjne problemy. Więc oni w większości zrezygnowali, bo łatwiejsze zatrudnienie znaleźli w Niemczech (PM/U/L/1/K)*. Możliwość degradacji zawodowej imigrantów z Ukrainy istniała też, jak pokazały badania, w wypadku zbyt dużej podaży imigrantów wykonujących określony zawód przy jednocześnie mniejszym popycie na daną pracę. Przykładowo, duża konkurencja wśród ukraińskich artystów, którzy poszukiwali zatrudnienia w Polsce, powodowała, że angaż dostawali tylko najbardziej uzdolnieni. Pozostali, kierując się motywacją ekonomiczną, przekwalifikowywali się i podejmowali mniej prestiżową aktywność zarobkową, na przykład na budowach.

Wietnamczycy mogli zaistnieć na pierwszorzędnym i pozaniszowym rynku pracy w Polsce, ale wymagało to czasu i ciężkiej pracy oraz odpowiednich, między innymi prawnych, charakterystyk. Warto zaznaczyć, że imigranci z Wietnamu, którzy przyjechali do Polski w ostatnich latach, mieli zwykle mniejsze możliwości awansu zawodowego, nawet jeśli osiągnęli pewny status pobytu, bowiem *to nie jest tak, jak 15 lat temu, kiedy można było się szybko dorobić na handlu. W tej chwili rynek jest tak napelniony, jest taka duża konkurencja, że osoby, które przyjeżdżają teraz, mają bardzo ciężko, żeby tak bardzo się dorobić jak poprzednie pokolenia (PM/W/3/M)*. Dodatkowo, Wietnamczycy, którzy przybyli do Polski w latach 1990. lub 2000., byli zwykle niewykształceni i bardzo zależni od imigrantów o bezpiecznym statusie prawnym.

Zajmując się działalnością handlową, która w wypadku społeczności wietnamskiej jest dość zhierarchizowana (por. Grzymała-Kazłowska 2004), każdy imigrant musiał przejść określoną ścieżkę kariery, by zyskać samodzielność w działaniu przejawiającą się posiadaniem własnego punktu handlowego, możliwością bezpośredniego importu towarów itp. Najwyższe, a tym samym najbardziej dochodowe, pozycje w tej hierarchii zajmowali imigranci o bezpiecznym statusie prawnym: naturalizowani lub z zezwoleniem na pobyt stały. Również w branży gastronomicznej, w której praca wydaje się być postrzegana jako zajęcie lepsze niż praca w handlu i dająca możliwość szybszego awansu, wyższe pozycje w hierarchii zawodowej zajmowali imigranci osiadli i naturalizowani.

Imigranci z Ukrainy o niepewnym lub względnie niepewnym statusie prawnym, podejmujący prace na rynku nieformalnym, mogli, co prawda, pomnażać swój kapitał ludzki, społeczny, ekonomiczny, ale trudniej w ich wypadku mówić o awansie zawodowym. Można jednak dostrzec w historiach imigrantów takie zmiany, które wskazują na odniesiony sukces nie tylko ekonomiczny, ale czasem także społeczny. Przykładowo, Ukrainki, które wcześniej podejmowały się tylko sprzątaniami, z czasem obdarzane były większym zaufaniem, w efekcie czego powierzano im prace wymagające większej odpowiedzialności, takie jak opieka nad dzieckiem czy osobą starszą. W wypadku imigrantek ukraińskich jednak częściej obserwowano brak awansu zawodowego mimo wyraźnego awansu prawnego, jakim jest zdobycie zezwolenia na pobyt stały czy nawet obywatelstwa. Wśród mężczyzn awans zawodowy odnosili ci imigranci z Ukrainy, którzy po okresie nierejestrowanej pracy w branży na przykład remontowej gotowi byli założyć własne firmy. Warto tu dodać, że imigranci krótkookresowi (również tylko z nazwy) zwykle wiązali swoją przyszłość z życiem na Ukrainie, więc awans zawodowy w Polsce był dla nich o tyle istotny, o ile przynosił im wymierne korzyści finansowe.

## Podsumowanie

Awans prawny badanych imigrantów, tj. osiągnięcie przez nich bardziej pewnego statusu prawnego – dającego im jednocześnie coraz większy zakres uprawnień i coraz większe poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji

– stosunkowo rzadko przyczyniał się do znaczącej poprawy ich sytuacji ekonomiczno-zawodowej. Tym samym, hipoteza o pozytywnym wpływie bezpiecznego statusu prawnego na sytuację ekonomiczno-zawodową nie została w pełni potwierdzona. Coraz większe możliwości dostępu do polskiego rynku pracy i awansu zawodowego, posiadane dzięki osiągnięciu coraz bezpieczniejszego statusu prawnego, nie zawsze były przez imigrantów wykorzystywane, a często też nie mogły być wykorzystywane ze względu na przykład na postawę pracodawców czy trudności związane z uznawaniem kwalifikacji zawodowych. Dotyczyło to zarówno Wietnamczyków, którzy najczęściej ograniczali swoją aktywność zawodową do niszy etnicznej, gdzie ich ścieżka awansu była dość krótka, jak i Ukraińców, którzy mimo możliwości prawnych podejmowania pracy w Polsce nie zawsze z nich korzystali, jak na przykład imigranci z prawem do pracy, którzy decydowali się na przynoszące im większy dochód zatrudnienie w gospodarce nieformalnej. Częściej niż status prawny awansowi ekonomiczno-zawodowemu sprzyjały takie czynniki jak rozbudowane sieci społeczne ułatwiające poszukiwanie pracy czy lepsza orientacja na polskim rynku pracy wynikające z długości pobytu. Nie bez znaczenia była dostępność zajęć zarobkowych w polskiej gospodarce dla imigrantów.

Awans prawny nie miał wyraźnego wpływu na aktywność ekonomiczno-zawodową imigrantów, rozumianą tu jako posiadanie pracy, ponieważ większość badanych imigrantów – niezależnie od statusu prawnego i pochodzenia etnicznego – była aktywna zarobkowo. Legalnie wykonywana praca nie była oczywistym następstwem awansu prawnego, choć bezpieczne statusy prawne zwiększały szanse imigrantów na to, by wykonywane zajęcie było właściwie sformalizowane (zarejestrowana działalność, podpisana umowa, odprowadzone podatki oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne). Nie dotyczy to raczej Wietnamczyków, ale względnie niepewne i pewne statusy prawne dawały imigrantom większe szanse na znalezienie zajęcia zarobkowego odpowiadającego ich kwalifikacjom. W wypadku niektórych zajęć zarobkowych (jak na przykład usługi dla gospodarstw domowych) awans prawny zwykle nie wiązał się ze zmianami w charakterze wykonywanej pracy. W ograniczonym stopniu można mówić o wpływie awansu prawnego na awans zawodowy. W wypadku Wietnamczyków był on możliwy, ale jedynie w ramach niszy etnicznej, w której oferta lepszych zajęć zarobkowych była ograniczona, a jednocześnie tam koncentrowało się funkcjonowanie większości imigrantów z Wietnamu. W wypadku Ukraińców z kolei awans zawodowy mógł być mało prawdopodobny z powodu trudności wyjścia poza drugorzędny rynek pracy, gdzie dostępna była większość oferowanych im prac. W powyższych stwierdzeniach można też znaleźć odpowiedź na drugą z zaproponowanych hipotez.

Być może częściowo znajduje tu potwierdzenie teza Luin Goldring oraz Patricii Landolt (2012), które na podstawie badań przeprowadzonych wśród imigrantów w Kanadzie wykazały negatywny i długotrwały wpływ niepewnego statusu prawnego – rozumianego przez nie jako każdy status prawny niższy w hierarchii od zezwolenia na pobyt stały – oraz pracy gorszej jakości (*precarious work*) wykonywanej na początku pobytu na jakość pracy podejmowanej przez imigrantów w późniejszym okresie, nawet już po osiągnięciu przez nich pewnego statusu prawnego. Według ustaleń badaczek znacznie lepiej w kanadyjskiej gospodarce radzili sobie imigranci osiedleni w Kanadzie od razu na podstawie bezpiecznego statusu prawnego. W Polsce trudno jednak byłoby zweryfikować tę hipotezę, ponieważ – w przeciwieństwie do Kanady – brakuje grupy porównawczej: imigranci rzadko mają możliwość rozpoczęcia pobytu w Polsce od razu na podstawie pewnego statusu prawnego<sup>15</sup>.

Zarówno imigranci wietnamscy, jak i ukraińscy cenili sobie przede wszystkim dwa rodzaje awansu prawnego, motywowanego głównie potrzebą braku poczucia zagrożenia zatrzymaniem czy wydaleniem i, często idącym za tym, zakazem ponownego wjazdu, bądź potrzebą komfortu psychicznego. Po pierwsze, istotne dla nich było przejście od niepewnego do względnie niepewnego statusu prawnego, a więc zalegalizowanie pobytu. Jak wynika z analizy, niepewny status prawny często był niedogodny dla imigrantów nie tyle ze względu na sytuację zawodową, ile z uwagi na brak poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji wynikających

z ciągłego ryzyka kontroli, zatrzymania, wydalenia i tym samym ryzyka utraty źródła utrzymania siebie i rodziny czy niemożności podróży do kraju pochodzenia. Dopiero uregulowana sytuacja prawna dawała imigrantom możliwość dalszego awansu prawnego oraz budowania poczucia bezpieczeństwa i stabilności pobytu. Po drugie, zarówno przybyszom z Ukrainy, jak i Wietnamu zależało na pewnym statusie prawnym, ale tylko w postaci zezwolenia na pobyt stały, które dawało im stabilność pobytu bez konieczności uczestniczenia w czasochłonnym, kosztownym i niedającym gwarancji sukcesu procesie ubiegania się w urzędach o kolejne zezwolenia na pobyt czasowy i pracę. Jednocześnie, stosunkowo wielu badanych nie wykazywało szczególnego zainteresowania osiągnięciem najbezpieczniejszego statusu prawnego, tj. obywatelstwa polskiego. Z jednej strony, działa się tak dlatego, że obywatelstwo kraju pochodzenia miało dla nich wysoką wartość symboliczną i emocjonalną, więc nie chcieli ryzykować konieczności zrzekania się go. Z drugiej natomiast, obywatelstwo polskie nie dawało im dużo szerszego zakresu praw na rynku pracy ani większej pewności i stabilności pobytu, przez co nie byli wystarczająco zmotywowani do ubiegania się o naturalizację.

Awans prawny – poszerzając strukturę możliwości – może odgrywać ważną rolę w adaptacji imigrantów z Ukrainy i Wietnamu w polskiej gospodarce. W pierwszym rzędzie należy go jednak traktować w kategoriach środka dającego szansę na powodzenie imigrantów w tej sferze. Innymi słowy, prawa przypisane do poszczególnych statusów prawnych to jedynie element, który może, ale nie musi sprzyjać poprawie sytuacji ekonomiczno-zawodowej cudzoziemców.

W tym kontekście na podkreślenie zasługuje wspomniane na wstępie podmiotowe sprawstwo imigrantów. Jak pokazało badanie, ich decyzje – choć czasem zaskakujące z punktu widzenia dostępnych możliwości – stanowią jednak rezultat rachunku kosztów i korzyści oraz są przejawem dążenia do maksymalizowania dochodów, często niezależnie od tego, czy decyzje te pozostają w zgodzie z prawem państwa przyjmującego, czy nie.

Zapewne warto byłoby pogłębić zaproponowaną analizę, opierając się na wynikach badań ilościowych, choć o takie w Polsce jest jeszcze trudno. Dużą wartość w kontekście badania wpływu statusu i awansu prawnego na adaptację ekonomiczną imigrantów mogłyby wnieść badania panelowe lub retrospektywne o ilościowym charakterze, które pozwoliłyby na systematyczne i równoczesne śledzenie ścieżek legalizacji pobytu i zawodowych.

## **Podziękowania**

Dziękujemy dr Aleksandrze Grzymale-Kazłowskiej, a także anonimowym recenzentom, za cenne uwagi do artykułu.

## **Przypisy**

<sup>1</sup> Znacznie więcej badań na temat roli statusu prawnego w integracji ekonomicznej imigrantów przeprowadzono w krajach typowo imigracyjnych, w szczególności w kontekście amerykańskim. W badaniach tych analizowano głównie wpływ trzech czynników: 1) statusu imigracyjnego od razu po przyjeździe do kraju docelowego (por. Zimmermann, Constant 2005; Aydemir 2012; Cangiano 2012; Goldring, Landolt 2012); 2) akcji regularizacyjnych (na przykład Massey 1987; McKay, Markova, Paraskevopoulou 2011; Amuedo-Dorantes, Malo, Muñoz-Bullón 2013); 3) naturalizacji (por. Bratsberg, Ragan, Nasir 2002; Bevelander, DeVoretz 2008; OECD 2010, 2011). Większość z tych studiów miała charakter ilościowy. Główną barierą w realizacji kompleksowych badań na ww. temat jest brak baz, w których równocześnie

i systematycznie (a nie *ad hoc*) byłyby gromadzone dane na temat statusu prawnego imigrantów i wskaźników ich integracji ekonomicznej.

<sup>2</sup> Analizowane na potrzeby niniejszego artykułu wywiady z Ukraińcami i Wietnamczykami zostały zrealizowane w ramach kilku projektów badawczych. Były to wywiady prowadzone przede wszystkim w ramach badania realizowanego przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW pt. „Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia” (MPLM) (oznaczenie w kodzie wywiadu – PM). Ponadto pochodziły z następujących projektów Ośrodka Badań nad Migracjami UW: „Transgraniczne centrum wsparcia rynku pracy” (w kodzie wywiadu – TC), „Przerzut do pracy przymusowej w innych branżach niż seksualna – perspektywa Polski po akcesji do UE” (w kodzie wywiadu – PP), „Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce” (w kodzie wywiadu – ZS), jak również z projektu „Fundamental rights situation of irregular immigrants in the European Union” (badanie dla Międzynarodowego Instytutu Polityki Migracyjnej – ICMPPD na zlecenie Agencji Praw Podstawowych; w kodzie wywiadu – FR). Przywoływane w dalszej części artykułu wypowiedzi imigrantów oznaczone są odpowiednio wskazanymi wyżej kodami, których początek oznacza nazwę badania, w ramach którego dany wywiad był zrealizowany. Kolejne elementy kodów wywiadów to oznaczenie narodowości respondenta (W – Wietnamczyk, U – Ukraińiec), numer wywiadu (w ramach danego badania) oraz oznaczenie płci respondenta (K – kobieta, M – mężczyzna). W kodzie jednego z wywiadów litera L oznacza, że był to wywiad z liderem społeczności.

<sup>3</sup> We wspomnianych wyżej badaniach wywiady prowadzone były nie tylko z Ukraińcami i Wietnamczykami (choć właśnie przedstawiciele tych narodowości przeważali wśród respondentów), ale też w mniej licznych przypadkach – z obywatelami innych państw trzecich, jak na przykład Armenia, Białoruś. Wywiady były prowadzone z osobami dorosłymi, zwykle mającymi doświadczenia zawodowe w Polsce. Warto podkreślić, że analizowane na potrzeby tego artykułu wywiady, choć były realizowane w ramach różnych projektów badawczych, w dużej mierze poświęcone były właśnie funkcjonowaniu migrantów w wymiarze ekonomicznym, choć z różnych perspektyw. I tak, adaptacja ekonomiczna była przedmiotem zainteresowania w kontekście statusów prawnych migrantów, ryzyka pracy przymusowej w następstwie przerzutu czy specyfiki lokalnych rynków pracy. W trakcie wywiadów, poza ekonomicznym, omawiany był też społeczny oraz prawno-instytucjonalny wymiar funkcjonowania migrantów.

<sup>4</sup> Jeśli chodzi o kształtowanie przez państwo sytuacji prawnej w sferze dostępu do polskiego rynku pracy za pomocą zmian w przepisach prawnych, to warto zauważyć, że w Polsce – odmiennie niż w innych państwach europejskich – dokonuje się stopniowa liberalizacja tych przepisów (Duszczyk 2012), a tym samym państwo przyczynia się do poszerzania struktury możliwości cudzoziemców.

<sup>5</sup> Badania nad zmianą statusu prawnego imigrantów z nowych państw członkowskich UE wskutek rozszerzenia Unii Europejskiej podjęto w ramach projektu „Undocumented Workers’ Transitions” (patrz na przykład McKay, Markova, Paraskevopoulou 2011).

<sup>6</sup> Prawo to przysługuje im od niedawna, tj. od 2012 roku, na mocy ustawy wdrażającej tzw. dyrektywę sankcyjną (ustawa z dnia 15 czerwca 2012 roku o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2012 roku, poz. 769). W praktyce egzekwowanie tego prawa wymaga od imigrantów, po pierwsze, znajomości obowiązującego prawa, po drugie – odpowiedniej determinacji, by ubiegać się o ewentualne zadośćuczynienie. Nielegalne zatrudnienie bywa czasem w interesie obydwu stron, dlatego w sytuacji, gdy jedna z nich nadużywa nieformalnych umów, zwykle trudno jest o wyciągnięcie konsekwencji prawnych. Imigranci mogą też rezygnować z dochodzenia swoich praw z powodu obawy przed wydaleniem z Polski i utraty możliwości zarobkowania.

<sup>7</sup> Projekt nowej ustawy o cudzoziemcach przewiduje prawo do zasiłków dla bezrobotnych także dla cudzoziemców o względnie niepewnym statusie prawnym, ale wypłacanych tylko na terytorium Polski w okresie ważności zezwolenia na pobyt i po spełnieniu ustawowych warunków do otrzymania tego zasiłku.

<sup>8</sup> W świetle projektu nowej ustawy o cudzoziemcach osoby, które utracą pracę, będą miały miesiąc na poszukiwanie zatrudnienia na terytorium Polski.

<sup>9</sup> Według projektu nowej ustawy o cudzoziemcach zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony będzie wydawane na okres do trzech lat.

<sup>10</sup> W świetle obowiązującej do 15 sierpnia 2012 roku ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o obywatelstwie polskim (Dz. U. nr 10, poz. 49 z późn. zm.), w procedurze nadania obywatelstwa polskiego przez Prezydenta wymagany był pięcioletni okres pobytu, natomiast procedura uznania za obywatela polskiego była dostępna tylko dla bezpieczeństwa i cudzoziemców o nieokreślonym obywatelstwie. Obecnie obywatelstwo jest przyznawane na mocy ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 roku o obywatelstwie polskim (Dz. U. nr 0, poz. 161).

<sup>11</sup> Tematyką *quasi*-legalności (*semi-compliance*), polegającej na wykonywaniu pracy nielegalnie przy jednoczesnym posiadaniu prawa do pobytu w danym kraju, zajmowali się na przykład badacze z Oxfordu (Ruhs, Anderson 2010).

<sup>12</sup> Co ciekawe, aż 65 proc. obywateli Wietnamu i 65 proc. obywateli Ukrainy, którzy zalegalizowali swój pobyt w ramach abolicji z 2003 roku, po siedmiu latach od abolicji utrzymało legalny status pobytu. To stosunkowo duży odsetek w porównaniu do innych krajów, w których były przeprowadzane abolicje dla cudzoziemców (Departament Polityki Migracyjnej MSW 2012a). Prawdopodobnie wynika to z faktu, że zezwolenia na pobyt w ramach dwóch pierwszych abolicji mogli uzyskać tylko ci cudzoziemcy, którzy mieli zapewniony dochód i mieszkanie, a więc znajdowali się w relatywnie stabilnej sytuacji ekonomicznej.

<sup>13</sup> W 2012 roku weszła w życie umowa o zabezpieczeniu społecznym między Polską a Ukrainą, dzięki której systemy emerytalne obydwu krajów będą gwarantowały świadczenia emerytalne z uwzględnieniem okresu przepracowanego w każdym z nich.

<sup>14</sup> Kilku respondentów, których wypowiedzi były analizowane na potrzeby niniejszego artykułu, z uwagi na wiedzę na temat swojej grupy etnicznej, doświadczenie migracyjne oraz utrzymywane w społeczności migranckiej kontakty, było określanych mianem liderów.

<sup>15</sup> Wyjątek stanowią cudzoziemcy polskiego pochodzenia mogący osiedlić się w Polsce w drodze repatriacji lub na podstawie zezwolenia na osiedlenie się przyznawanego na podstawie art. 52 ust. 5 Konstytucji RP oraz obywatele Unii Europejskiej.

## Literatura

- Amuedo-Dorantes C., Malo M. A., Muñoz-Bullón F. (2013). New Evidence on the Impact of Legal Status on Immigrant Labor Market Performance: The Spanish Case. *Labour* 27(1): 93-113.
- Aydemir A. (2012). *Skill Based Immigrant Selection and Labor Market Outcomes by Visa Category*. IZA Discussion Paper No. 6433.
- Bakewell O. (2010). Some Reflections on Structure and Agency in Migration Theory. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 36(10): 1689-1708.
- Baldwin-Edwards M., Kraler A. (2009). *Regularisations in Europe. Study on practices in the area of regularisation of illegally staying third-country nationals in the Member States of the EU*. Wiedeń: International Centre for Migration and Development.

- Bieniecki M., M. Pawlak (2010). *Strategie ukraińskich migrantów zarobkowych wobec polskiej rzeczywistości instytucjonalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Bojar H., Gąsior-Niemiec A., Bieniecki M., Pawlak M. (2005). *Migranci na rynku pracy w Polsce. Wyniki badań przeprowadzonych wśród migrantów ekonomicznych i pracowników polskich*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Bratsberg, B., Ragan J. F., Nasir Z. M. (2002). The effect of naturalization on wage growth: A panel study of young male immigrants. *Journal of Labor Economics* 20(3): 568-579.
- Cangiano A. (2012). *Immigration policy and migrant labour market outcomes in the European Union: New evidence from the EU Labour Force Survey*. Fieri Working Papers.
- Dąbrowski P. (red.). (2012). *Praca przymusowa imigrantów w Polsce. Analiza na przykładzie społeczności ukraińskiej i wietnamskiej*. CMR Working Papers 58/116. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Departament Polityki Migracyjnej MSW (2012a). *Ocena skutków abolicji dla cudzoziemców z 2003 r.* Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
- Departament Polityki Migracyjnej MSW (2012b). *Polityka migracyjna Polski w odniesieniu do obywateli Republiki Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej*. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
- Departament Polityki Migracyjnej MSWiA (2007). *Spoleczność wietnamska w Polsce. Polityka migracyjna Wietnamu*. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.
- Duszczyk M. (2012). *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy*. Warszawa: ASPRA-JR.
- Duszczyk M., Lesińska M., Stefańska R., Szczepański M., Szulecka M. (2010). Polityka migracyjna w Polsce oraz jej wpływ na napływ i osiedlanie się imigrantów, w: A. Górny A., I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, s.69-124. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fihel A. (red.) (2011). *Recent Trends in International Migration in Poland. The 2011 SOPEMI report*. CMR Working Papers 52/110. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Głąbicka K., Halik T., Sawicka A. (1999). *Studia nad przezrutem migrantów*. CMR Working Papers 23. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Górny A., Grzymała-Kazłowska A., Kępińska E., Fihel A., Piekut A. (2007). *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*. CMR Working Papers 27/85. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Górny A., Kępińska E. (2005). Małżeństwa mieszane w migracji z Ukrainy do Polski. *Przegląd Polonijny*, z. 3: 59-75.
- Górny A., Kindler M., Piekut A., Stefańska R., Szulecka M. (2010). Wybrane aspekty integracji imigrantów: w poszukiwaniu mechanizmów sprzyjających dalszemu napływowi cudzoziemców do Polski, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski. *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, s.188-231. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grabowska-Lusińska I. (2012). *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Goldring L., Landolt P. (2012). *The Impact of Precarious Legal Status on Immigrants' Economic Outcomes*. IRPP Study no. 35.
- Groenendijk K. (2004). Legal Concepts of Integration in EU Migration Law. *European Journal of Migration and Law* 6(2): 111-126.
- Gross T. (2005). Integration of Immigrants: the Perspective of European Community Law. *European Journal of Migration and Law* 7(2): 145-161.

- Grzymała-Kazłowska A. (2004). Migranci z krajów mniej rozwiniętych gospodarczo niż Polska: przypadek Wietnamczyków, w: J. Grzelak, T. Zarycki (red.), *Spoleczna mapa Warszawy*, s. 389-414. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grzymała-Kazłowska A. (red.) (2008). *Między wielością a jednością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Grzymała-Kazłowska (2013). *Od tożsamości i integracji do społecznego zakotwiczenia – propozycja nowej koncepcji teoretycznej*. CMR Working Papers 64/122. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Grzymała-Kazłowska A., R. Stefańska, M. Szulecka (2008). Różnice i podobieństwa w integracji migrantów o różnym statusie prawnym, w: A. Grzymała-Kazłowska (red.) *Między wielością a jednością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Halik T. (2006). *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kępińska E. (2007). Sytuacja rodzinna i wzór migracji Ukraińców i Wietnamczyków w województwie mazowieckim, w: A. Górny, A. Grzymała-Kazłowska, E. Kępińska, A. Fihel, A. Piekut (2007), *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*, s. 55-68. CMR Working Papers 27/85. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Kindler M. (2011). *A 'Risky' Business? Ukrainian Migrant Women in Warsaw's Domestic Work Sector*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Kindler M., Szulecka M. (2013). The Economic Integration of Ukrainian and Vietnamese Migrant Women in the Polish Labour Market. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 39(4): 649-671.
- Kindler M., Szulecka M. (2010), Integracja ekonomiczna migrantek na polskim rynku pracy, w: M. Kindler, J. Napierała (red.), *Migracje kobiet z i do Polski. Przegląd badań*, s. 138-160. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Klaus W. (red.) (2011). *Ziemia obiecana? Warunki pracy cudzoziemców w Polsce*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Kłorek N., Szulecka M. (2013). *Migranckie instytucje ekonomiczne i ich wpływ na otoczenie. Przykład centrów handlowych w Wólce Kosowskiej*. Raport z badań. Analizy – Raporty – Ekspertyzy nr 2. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Kloc-Nowak W. (2007). *Funkcjonowanie imigrantek z Ukrainy na polskim rynku pracy – sytuacja obecna i rekomendacje dla społeczeństwa przyjmującego*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Massey D. (1987). Do Undocumented Migrants Earn Lower Wages than Legal Immigrants? New Evidence from Mexico. *International Migration Review* 21(2): 236-274.
- Maśliński K. (2011). Prawne regulacje w zakresie dostępu do ochrony zdrowia nieudokumentowanych migrantów i cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce, w: A. Chrzanowska, W. Klaus (red.), *Poza systemem. Dostęp do ochrony zdrowia nieudokumentowanych migrantów i cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce*, s. 23-44. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- McKay S., Markova E., Paraskevopoulou A. (2011). *Undocumented Workers' Transitions. Legal Status, Migration, and Work in Europe*. Nowy Jork, Londyn: Routledge.
- Merton R. K. (1996). *On Social Structure and Science*. Chicago: University of Chicago Press.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (2012). *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
- Mroczek I., Szulecka M., Tulińska I. (2008). Wólka Kosowska jako miejsce skupiające aktywność ekonomiczną Wietnamczyków, w: A. Grzymała-Kazłowska (red.), *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce* Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.



- OECD (2010). *International Migration Outlook 2010*. Paris: OECD.
- OECD (2011). *Naturalisation: A Passport for the Better Integration of Immigrants?* Paris: OECD.
- Okólski M. (1997). *Najnowszy ruch wędrowniczy z Ukrainy do Polski. Charakterystyka strumieni, cech migrantów i okoliczności pobytu w Polsce*. CMR Working Papers 14. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Ruhs M., Anderson B. (2009). Semi-compliance and illegality in migrant labour markets: an analysis of migrants, employers and the state in the UK. *Population, Space and Place* 16(3): 195-211.
- Stola D. (1997). *Rodzaje i mechanizmy migracji zarobkowych do Polski*. CMR Working Papers 11. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Szulecka M. (2012). The Right to be Exploited: Vietnamese Workers in Poland, w: Ch. Van den Anker, I. van Liempt (red.), *Human Rights and Migration. Trafficking for Forced Labour*, s.161-192. Houndmills Basingstoke Hampshire: Palgrave Macmillan.
- Szymańska-Matusiewicz G. (2012). *Abolicja jako element polskiej polityki migracyjnej*. Infos 19(133). Warszawa: Biuro Analiz Sejmowych.
- Szymańska-Zybertowicz (2011a). Bezpieczeństwo socjalne to za mało. Polska polityka społeczna a zagadnienie integracji społecznej imigrantów. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* z. 2: 235-249.
- Szymańska-Zybertowicz (2011b). *Nieobecne wyzwanie? Integracja jako zadanie polityki społecznej wobec cudzoziemców w Polsce po roku 1989*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Wysieńska K. (red.) (2012). *Sprzedawać, gotować, budować? Plany i strategie Chińczyków i Wietnamczyków w Polsce*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Wysieńska K. (2010). Nguyen, Serhij, czy Piotr? Pilotażowe badanie audytowe dyskryminacji cudzoziemców w rekrutacji, w: W. Klaus (red.), *Sąsiedzi czy intruzi? O dyskryminacji cudzoziemców w Polsce*, s. 337-360. Warszawa: Stowarzyszenie interwencji Prawnej.